Jego Miłośći X. Stánisłáwá

Sokołowskiego/ o czći/ y chwale Páná Christusá: w Naswiętszym Sákrámencie: ná przećiw dźisieyszego wieku błędom/ poćieszne Kazánie.

Przez M. Dánielá Sigoniusá z Lelowá/ ná Polskie przełożone.

W Krákowie Drukowano/ v Woyćiechá Kobylinskiego/ Roku 1590.

D. HIERONYMUS.

Quando in bono opere tempus consumimus/ emimus tempus/et proprium facimus/quod malicia hominum venditum fuerat.

Sławnemu y Vczćiwemu Pánu Márćinowi Wáczláwowicowi/ Mieszczáninowi Krákowskiemu/ Pánu y dobrodzieiowi łáskáwemu/ zdrowia/ pokoiu/ łáski/ y wszego dobrego/ wiernie z vmysłu życzy.

WRzez te chwálebną Oktáwę Bożego Ciáłá/ chodziliśmy zwykłym obyczáiem/ zá Naświętszym Sákrámentem: támem sie násłuchał wiele bluźnierstwá y nátrząsania/ części z Naświętszeg Sákrámentu/ części z ludźi tich ktorzy temu Naświętszeᵛ Sákrámentowi z nabożnym Jozue/ cześć y chwałę powinną y przystoyną oddawáią. Iozue 7. Boláło mię to/ y radbym był o to z nimi mowił / y to im vkazał że źle czynią / iedno iż czásu y mieysca nie było/ przetom dał pokoy. Potym przemyśláwáiąc / iákoby temu zábieżeć/ y iákiegoby lekárstwá ná to vżyć: nápadłem z przygody ná kazánie Jeg Mości X. Stánisłáwá Sokołowskiego Kánoniká Krákowskiego/ człeká temi czásy zacnego y vważonego: w ktorym o to z ni=

mi czyni/o com się ia gniewał: y to im wszystko pisze/ com ia miał ná myśli. To z pilnością przeczytawszy/przełożyłem z łácińskiego ná Polskie/áby ieśliż nieumieią po łácinie/po Polsku sobie czytáli/á czytáiąc wiedzieli/ iáko się ná potym záchowywáć/przeciwko temu Naświętszemu Sákrámentowi: y przeciwko tym/ktorzy go czcą y chwalą. W. M. tedy Pánu y dobrodzieiowi swemu/ ktorego/ iest mi wiádoma stárożytna religia/ pobożność/ y miłość ku Pánu Bogu/y temu wszystkiemu/ co należy ku pomnożeniu chwały y máiestatu Páńskiego: to przypisuię/ ofiáruię/ y do rąk W. M. oddáię: rozumieiąc iż ie W. M. odemnie wdzięcznie y łáskáwie przyiąć: y inszym ludziom pobożnym á Krześcijáńskim vdzieláć/ będzieśz raczył. Z tym W. M. Pánu Bogu/y iego mocnemu opátrowániu ze wszytkim domem/vprzeymym sercem oddawam.

W. M. powolny służebnik

M. Dániel Sigonius z Lelowá.

Kazánie J. M. X. Stanisławá Sokołowskiego/ o cżći y chwale Páná Chrystusá w Naświętszym Sákrámenćie.

¶ JEdli/ y oddáli chwałę wszyscy bogacze źiemscy/ przed nim będą pádáć/ ktorzy zstępuią do źiemie. Psal: 21.

NAchwálebnieyszy y naurocżystszy Ciáłá y Krwie Páná nászego Jezusá Chrystusá obchód/ ábo ráczey świeto/ y vrocżystość/ dźiś z wielką rádośćią/ y z weselim obchodźimy/ ktorego zupełnym sercem/ z cáłą ochotą/ y prawdźiwą Pánu BOgu należącą chwałą/ w nadostoynieyszym SAkrámenćie/ z pokłonem ważymy/ y cżćimy. A toć to iest/ co nam miásto wielkiey bezbożnośći zádáią synowie szátáńscy: y przeco nas z Krześćiánow báłwochwálcámi: z ludu Bożego/ ludem niewiernym: z synow Bożych syny piekłá wiecżnego bydź wołáią: á szcżypiąc nas dźiwnemi przezwiski/ sami będąc większymi dźiwy; iuż Artolatras/ chlebochwálcy: iuż Sarcolatras/ ćiálomodlcy: iuż Anthropolatras/ cżłowiekáchwalcy/ názywáią. Ná cżym/ ponieważ iákoby grunt nászey spráwy záwiśł: y to wszystko/ dźieie

 śię ku

3

ſie ku ſromocie/y ku krzywdzie przenaczyſtßego y naświetßego złączenia P. J. Chriſtuſa/y ná zelżywość iego świetey y nieſkaláney oblubienice: niezdáło mi ſie ták hánicbney rzeczy zámilczeć/ ále owßem o tym wßyſtkim / nieco doſtátecznie powiedzieć/ſámego bowiem oblubieńcá winuią,: iákoby on ſam łożnice ſwoiey nie był doſyć pilnym ſtrożem/iákoby oblubienicy ſwoiey/ w naſproſnieyßy duchowney nierządności/báłwochwálſtwá / mowię/wyſtępek/ nád dawnych Prorokow obietnice/y nád ſwe pewne/á nie omylne wyroki vpáść dopuścił: iákoby náoſtátek ſam Oćiec wßechmogący/grob ſyná ſwoiego/ktory wedla Izáiaßá miał być chwálebny/táką obrzydnością pomázáć dopuścił/przy ktorym ießcze y podźiś/ten táki Sákráment/ od wßyſtkich narodow/
Iſaiæ 11.
ktore pod Słońcem ſą/y ktore imie P. Chriſtuſa ná ſobie noßą/bywa ofiárowánj y chwalony:ábo iákoby zgołá nam inßego Meſyaßá z Zydy ießcze czekáć trzebá/ ktoryby według
Zach: 13.
Prorokow/ nie tylko báłwány wygubić miał/ ále też y imioná ich/nie iedno/áby chwalone nie były/ále áby y pámiątká ich/miedzy ludźmi nie zoſtáłá. Bo ieſli Pan Chriſtus ſwoią śmiercią/ y powſtánim ſwym od vmárłych/ nie zniosł tego/ inßego pewnie Meſyaßá nam z Zydy czekáć trzebá/ktoryby to zniosł/ y ktoryby od tego plugáſtwá winnice ſwoie przeczyścił. Czym wßyſtkim/gdyż ſie y ſamego niebieſkiego Oycá wielkiey opátrzności beſprawie czyni: y P. J. Chriſtuſá opiece/y ſtáránju/ktore ma o ſwey oblubienicy vwłaczą/y wßyſtká ſie wiárá Krześciańſka ſproſnie plugáwi: y kośćiołowi Bożemu te zmaze nieśie / ktora gdyby ná nim zoſtáłá / nie mogłby dáley bydź oblubienicą P. Chriſtuſową: vmyśliłem iákom powiedział/ z pomocą Bożą/ vſtá mowiących nieprawośći záwrzeć/á o oney chwale/ktora P. J. Chriſtuſowi/ w tákim Sákrámencie będącemu/ieſt powinna/ nieco z wiela mieyſc zebrawßy/potrzebnie powiedźieć. Przełożemy tedy napirwey zgorßenia/ y vſkarżánia/przećiwney

ſtrony/

ſtrony: potym wßyſtkę rzecż/przez prawdziwe/y iákoby włá-
ſnie z piſmá świętego/y wßyſtkie° porownánia náuki świę-
tey/wzięte wywody/y poſpolite zdánia/y ktore będąc przez
śię ſáme iáſne/ſame ſie wydawáią: zwyczáiem: y wiecżnym
zezwoleniem ſtárego kośćiołá/ wßyſtkę rzecż zámkniemy: á
náoſtátek przećiwney ſtrony wołániu/y potwarzom/ile krot
kość czáſu znieśie/ odpowiemy: Wam będźie przyſtało/
przedśięwźięćie náße/nabożeńſtwem ſwoim rátowáć/Páná
Chriſtuſá naprzod z wielką vczćiwośćią w tym Sákrámen-
ćie pochwaliwßy.

O Salutaris hoſtia/etc.

O Zbáwienna ofiáro.

Z tych co kośćioł Boży z tąd winowáli/że cżeść/y chwa- August:
łę temu Sákrámentowi S. czyni/byli naypierwßy pogáni/ lib: 20.
áby przynamniey ztąd obácżyć ſie mogłá rzecży ſtárożytność: in Fauſt:
ći bowiem z tąd ná Krześćiány/ tę potwarz kłádli/ iákoby C. 15.
pod oſobą chlebá y winá/Bachuſá y Cerere chwálić mieli: & 16.
Co iednák mowá nieprzyſtoyna byłá/od náßeg mniemánia
dálekà. Toż powiedáią y o Awerdeśie/żeby tymże ſpoſobem
mowić miał: ponieważ krześćiánie bogá ſwe°/ktoreg chwá-
lą/iedzą/niechże Dußá moiá/iáko on mawiał z Philozophi
przeſtáie. Pogánow/ náſládowáli w półpogánie Máni-
cheußowie. Ktorzy/ gdy rozumieli/ iákoby Ciáłá y Krwie
P. Chriſtuſá/ nie było w poświęconym chlebie/ y w winie:
mowili/żeby Kátolicy ßczyre ſtworzenia chwalili/y z tąd ná
nie nárzekáli/że ie nieſłußnie oſkarżáią/iż oni Słońce chwá-
lą/ktore było ſtworzenim/ gdyż y to ſámi w chwaleniu chle-
bá y winá czynili. Y do tego/iáko z Leoná Papieżá/może ſię
obácżyć ſłow Páná Chriſtuſowych właſność o Euchárystiey
ßpocili/y diſputowáć ſię o niey nie wſtydáli: A ſwoy przed-
ſię błąd náßą náuką gruntowáli/tym/że P. Bog po wßyſt-
kim ſie roſpłynął/y on we wßytkich cżęśćiách ſtworzenia ma

być chwa-

być chwalon: Sa bowiem Heretícy páiakom podobni/ktorzy z káżdego/y z nazdrowßego ziołká/iad zárázliwy wyſyſáią. Náſtapił po Mánicheusiech Neſtorius/ktory gdy nátur ſpoienia/Boſkiey mowie/y ludzkiey w Pánu Chriſtuſie bronił/iáko Antropophagiam/to ieſt: Samoied w Euchárıſtiy bydź twierdził/ták też z Antropolátryi/to ieſt: z chwáły człowieczey/Niebu y ziemi vwłaczał/iáko mowi Cyrillus. Wielkie potym przez wiele wiekow było o tym milczenie/na więkße wßyſtkich kośćiołow zezwolenie: ták/ iż gdy o vżywániu iáka watpliwość bywáłá/ o chwaleniu nigdy żadna nie byłá: Co z słow Petri Venerabilis iáſnie ſie pokázuie/ ktory ták piße. Jeſliby do czcenia/ ieſli do chwalenia tylko był dány/vſtáłoby pytánie: ále iż też do vżywánia bywa dány/nie może to bydź/ ábyn nas to/ iáko y o nych nie miáło ruſzyć. Iż bowiem czczon/y chwalon ma bydź/ to iuż wßyſcy wierni o tym wiedza/iż ták ieſt: ále iż go pożywáć/gdy vżywánia ſpoſob nie ieſt widomy/dziwna to rzecz/ y náde wßytko zdumiáła. Wziáwił ſie potym przed piaćia ſet tych lat. BErengárius ANdegáweńſki Archiádiakon/pod Leonem dziewiatym Papieżem/ mąż proźney chwały chćiwy/ myśli wyſokiey/ſwarcá nieſpárty/iáko Gwitmũdus/ie° towárzyß świádczy/ktory gdy bytnośći Páná J. Chriſtuſa w tym Sákrámenćie nieprzyimował/ták iáko rzeczy nátura niosłá/iey chwálce báłwochwálſtwá winne bydź powiádał/ktorego iednák prawdy moc niezwyćiężona/ y powßechne o tym Sákrámenćie zezwolenie zwyćiężyło/ták iż vmieráiacego te słowá oſtátnie bydź powiádáia. My záiſte wierzymy/po przeżegnániu kośćielnym táiemnice one/prawdziwym bydź ćiáłem y krwia zbáwićielá/ przywiedzieni słowy/ y ſtárego kośćiołá poważnośćia: Y dniá dziśieyßego/ktory ieſt czás okázánia iego/okażemi ſie Pan moy Jezus/dla pokuty/ iáko ſie ſpodziewam ku chwale/álbo dla inßych záwiedzionych/iáko ſie boie ku męce. Po śmierći BERengáriuſowey/zágáſł

był zgo-

był zgołá ten pożar. A iesli sie więc iákie wzniecáły iskierki/ nátychmiast mocą prawdy były tłumione/ áż sie rospaliły one/ktoremi teraz świát zápalony gore/pochodnie. Cárolstádius mowię/Zwinglius. Oecolampadius. Petrus Martyr/Calwinus/ y tych pierwszy Oycowie. Luther. Philip. Hus. Wicleff/ktorzy iáko insze wszystkie/dawnego czásu/błędy niegdy zágubione wznowili: ták y w tey mierze z iádowitym onym Smokiem/ przećiwko naświętszey oblubienicy Christusowey vstá swoie otworzili. Jedni/iż Christusá páná temu Sákrámentowi zgołá odięli: drudzy iż go z chlebem y z winem społecznie być vczyli: drudzy iż krom vżywánia nie iest Sákrámentem mienili: drudzy iż o tym nigdżiey żadnego roskazánia nie mász: iż nie dla tego/áby go chwalono postánowiono: iż sámym tylko pożywánim dostáteczńie vczczon iest: iż y insze temu podobne Sákrámentá nie są tákże chwalone/á iż podczás ná tákich mieyscách bywa/gdźie nieprzystoynie bywa czczony y ważony: Czym Chrystusá Páná chwálić w tym Sákrámenćie bronili. Te tedy są zgorszenia/ te przećiwney strony winowánia/te ktorymi Niebo y źiemię napełniáią wołánia: Ktore iednák máło nie sáme to pokázuią/ iż ten Euchárystyey chwalenia zwyczay/ iescze był zá pierwszych Kośćiołá czásow/ktory ondźie zrázu od sámychże Pogan y od Zydow wielkie przesládowánie ćierpiał: pokázuie sie y to iásnie/co ći máią zá przewodniki/y wodze swoie ktorych násláduią/ y z ktorymi spolne porozumienie máią. Pogány/mowię/Zydy/y ná sprosnieysze Heretyki. Máią bowiem te własność Heretycy / iż ktore rány niegdy Pogáni Kośćiołowi Bożemu zádawáli/to sámi odnawiáią: to iest co w Swiętych wzywániu Juliáná násláduiąc (o czym pisze Cyrillus)iuż przed tym vczynili/w reliquiach tákże świętych/y w vważeniu ich z Eunapiusem/ktory mawiał/ że my Násolone Bogi czćimy/to teraz toż rownie czynią/y áby sie łatwie wydáli/ iż y ná ich mieyscá nástąpili/y tymże co oni Apo: 12. Contra Iulianű.

duchem

duchem bywáią miotáni. To tedy zá tym idźie/ ábyſmy krotko obacżyli/ ktoremi fundámenty/ y iákoby filary wſpárty kośćioł Boży/ prawdźiwa Páná Chriſtuſá oblubienicá/ ile w tey ſpráwie/ cżęśćią tych vſtá zátula/ cżęśćią ſwoie wiáre/ y cáłość/ ktemu y niewinność przećiwko Oblubieńcowi ſwemu broni/ y odpor dáie. Co inßego nic nie ieſt/ iedno dowody ſame przez śię pewne/ z przyrodzenia ſwego wiádome/ y wiáry godne/ ktore przełożmy/ áby śię z nich to okázáć mogło/ że ći ktorzy Sákráment ten máią w vcżćiwośći/ z Báłwochwálſtwem nie máią co cżynić: oni záśię/ ktorzy śię ſproſnie z nim obchodzą/ ſą chwáły y Máieſtatu BOżego nieprzyiaćielmi/ y burzyćielmi głownymi.

¶ Nápierwßy tedy ten fundáment/ ſam przez śię będąc iáſny/ niech też będźie wßem wiádomą prawdą: iż Bogá gdźiekolwiekby iedno był/ y w iákieykolwiekby śię okazał poſtáwie/ chwálić przyſtoi/ zwłaßcżá gdźie pewne y iáſne/ á boſkie byłyby iego obecnośći znáki: okázuie śię to z wiela mieyſc
Gene: 3. piſmá świętego. Vkazał śię Pan w oſobie człowiecżey/ przechadzáiącey śię w ráiu po chłodźie z południá/ pirwßym rodźicom náßym/ Adámowi y Ewie/ ktorzy z prętkiego ſtráchu y vcżćiwośći/ pokryli śię.
Gene: 13. Vkazał śię tenże Pan Abráámowi oycu wßytkich nas/ w oſſobie trzech Anyołow w padole Mámbre/ ktorych gdy trzech vyrzał/ iednemu chwałę
Gen: 23. vcżynił. Vkazał śię Jákobowi w oſobie iemu ſamemu wiádomey/ wſpárßy śię ná drábinie/ po ktorey wſtępowáli Anyeli y zſtępowáli: powſtał Jákob y dał mu chwałę/ mowiąc: Prawdźiwie Bog ieſt ná mieyſcu tym/ á iam niewiedźiał/ y nic inßego tu nie ieſt/ iedno dom Boży/ á wrotá Niebieſkie.
Exo: 3. Vkazał śię Moizeßowi w płomieniu ogniá z pośrodká krzáku ktoremu on gdy chćiał przeſpiecżnie przyſtąpić/ vſłyßał: Nie przybliżay śię ſám/ zzuy boty z nog twoich/ mieyſce bowiem ná ktorym ſtoiß/ źiemia święta ieſt. Y zákrył Moizeß twarz ſwoię/ nieśmiał bowiem poglądáć ku pánu. Gdy

śię też

się też miał był vkázáć wszystkiemu ludowi ná gorze Synai/ we mgle obłoku/ tákie roskazánie był dał: Zstąpże ty/ y o- strzeż lud/ by snadź niechciał przestąpić gránic ku widzeniu Páná/ y zginęłáby z niego wielka wielkość: Káplani też kto- rzy przystępuią ku Pánu/ niech się poświęcą/ by ich też nie- pobił; idź do ludu/ á poświęć ie/ dziś y iutro/ niech popiorą odzienia swoie/ á do żon swych niech nieprzystępuią/ káżdy ktory bliżey dotknie się gory/ niech śmiercią vmrze/ choć czło- wiek/ choć dobytek będzie/ nie ma żyć. Reká/ iáko złego człowieká/ niech się nietyka/ ále kámienim/ y pociski zábiiecie go. Ták potym w oney Swiątnicy świętych/ ktorą zwa- no Sancta Sanctorū; ták we mgle kościelney/ gdy się byłá okazáłá chwałá páńska/ zwykł bydź chwalon/ y to od onego ludu/ ktory do wszelkiego bałwochwálstwá/ z przyrodzenia był pochobnym. A to práwo tákie/ nie tylko sámey ludzkiey náturze należáło/ ále y wszystkiemu stworzeniu pospolite by- ło. Szedł tenże Pan/ w obłoku y w słupie ognistym/ przed narodem Żydowskim/ y zá tym ono co Dawid bárzo wysła- wia/ przyszło. Morze vyźrzáło/ y rozstąpiło się: Jordan wstecz się wrocił: Gory rádowáły się/ iák báráni/ á pagorki/ iáko iágniętá owiec. Cożci się stáło Morze/ żeś się rozstą- piło? á tobie Jordanie/ żeś się wstecz obrocił? Gory rádo- wáłyście się iáko báráni: á pagorki iáko iágniętá owiec. Od oblicza Páńskiego poruszyłá się ziemiá/ od oblicza Bogá Jakobowego/ ktory przemienia opokę w ieziorá wodne/ y skáłę w źrzodło wod. Ná inszym rownie mieyscu/ o Niebie sámym/ y o wszystkiey ziemi tenże Dawid powiáda: Boże/ mowi: Gdyś chodził przed oblicznością ludu twego/ gdyś przechodził pusczą/ ziemiá drżáłá: ábowiem Niebiosá ro- spłynęły się od oblicza Bogá Synai/ od oblicza Bogá Izrá- elá. Niechże tedy mocne práwo będzie/ iż Bogá w káżdey osobie/ y ná káżdym mieyscu/ chwálić trzebá/ gdzie pewne y Boskie iego obecności świádectwá/ y znáki są.

Exo: 19.

Psal: 113.

Psal: 67.

¶ Drugi spráwy fundáment ten niech będźie/iż Pan
Jezus Christus/ prawdźiwym Bogiem y człowiekiem iest.
Gene:24. Byłá tá wiárá Xiążęćia Pátriárchow Abráámá/ ktory po=
syłáiąc przednieyszego sługę domu swego / dla szukánia żony
synowi swemu/ ták mowił: Położ rękę twoię/pod biodro
moie/ ábym ćię obowiązał przysięgą przez Bogá Niebá y
ziemie/iżebyś nie brał żony synowi memu/z corek Chánáney
skich/ ktorego w biodrách y ledźwiách nośił / tego Bogiem
Niebá y ziemie názywa/ wielką táiemnicą. Táż wiárá by=
Iob 19. łá w Jobie/ gdy mowił: Wierzę/iż odkupićiel moy żywie/y
w ostáteczny dźień powstáć mam/ y w ćiele mym/ oglądam
Bogá zbáwićielá mego/ktorego oglądáć mam/ia sam/nie
inszy/y oczy moie widźieć go máią. Tá też wiárá byłá/wszyt=
kich Prorokow: Czemu iáko przychodźień masz być ná zie=
Iere:14. mi/mowi Jeremiasz/ y iáko podrożny zstępuiący do gospo=
dy. A czemu masz być/ iáko mąż/ tułáiąc się tu y owdźie/
y iáko mocarz / ktory nie może zbáwić: ále ty w nas iesteś
pánie / y imię twoie wzywáne iest nád námi/nie opuszczayże
Bar: 3. nas. Ten iest Bogiem nászym/mowi Báruch: A nie będźie
inny rozumiány náden / ten wynálazł wszelką drogę kárno=
śći/y podał ią Jákobowi słudze swoiemu / á Izráelowi ko=
chánkowi swemu: potym ná ziemi był widźian / y z ludźmi
Ioan: 1. obcował. Tá też wiárá Apostołow byłá/y słowo/ mowi
ś. Jan ćiáłem stáło się/y mieszkáło w nas/y widźieliśmy chwa
łę iego/chwałę iáko iednorodzonego od Oycá/ pełnego łáski
y prawdy. Życzyłem tego sobie/mowi ś. Páweł/ odćiętym
Rom: 1. być od CHRistusá/ dla bráciey mey/ktorzy mi są powinni
według ćiáłá/ktorych Izráelity zową/ktorych przyspośobie=
nie iest synowskie/ y chwałá/y testáment/y dánie zakonu/ y
posłuszeństwo/y obietnicá/ ktorych oycowie / y ktorych iest
Christus według ćiáłá/ktory iest náde wszystko Bogiem bło
gosłáwionym ná wieki/Amen. Tę też wiárę ieden/Swięty/
Powszechny/ y Apostolski wyznawa/Kośćioł. Jest tedy

wiárá.

wiárá práwa/mowy wyznánie nàße/ ábyſmy wierzyli / y też wyznawáli/iż Pan nàß Jezus Chriſtus ſyn Boży/Bogiem ieſt y człowiekiem ; Bogiem ieſt/z iſtnośći oycowſkiey/przed wieki zrodzony/á człowiekiem ieſt/z iſtnośći máćierzyńſkiey ná ziemi národzony. Doſkonáły Bog/doſkonáły człowiek/ z duße rozumney y z ludzkiegó ćiáłá bedący : rowny oycu według Boſtwá/mnieyßy oyca według człowieczeńſtwá/ktory choć Bogiem ieſt y człowiekiem/nie dwá przedśie/ ále ieden ieſt Chriſtus/ieden zás/ nie przemienienim Boſtwá w Ciáło/ále przyięćim człowieczeńſtwá do Boſtwá. Jednym zgołá/nie pomießánim iſtoty/ále iednośćią perſony. Bo iáko duſzá rozumna/ y ćiáło iednym ieſt człowiekiem/ ták Bog y człowiek/iednym ieſt Chriſtuſem. Dotad Athánáſius : iż ktoby iednego z tych nie wyznawał/ ten álbo Neſtorianem/ álbo Ebionitą/álbo Arryanem być muśi. Też wiárę ßeroce wykłáda Jreneus w te słowá : By był bowiem człowiek nie zwyćiężył/nieprzyiaćielá ludzkiego/nieſłußnieby był zwyćiężony nieprzyiaćiel. Powtore zás/ by był Bog nie dárował zbáwienia : gruntownie nie mielibyſmy go byli: y bybył człowiek nie złączył ſię z Bogiem náßym/ nie mogłby bydź vczeſnikiem nieſkáżitelnośći. Trzebá bowiem Pośrzedńikowi Bożemu y ludzkiemu było/ przez ſwoie poſpolitowánie z obiemá/ przywieść obudwu/ do przyiaćielſtwá/ y zgody/ y vczynić/áby y Bog przyiał człowieká/y człowiek oddał ſię Bogu. Jákim bowiem ſpoſobem/moglibychmy bydź vczeſtniki iego ſynowſkiego przyſpoſobienia/gdybychmy byli przez ſyná nie wźieli onego złączenia/ ktore z nim mamy/ gdyby nam słowo iego nie vżyczyło/ ktore ſię ćiáłem ſtáło. A wnet potym/ Dla tegoć bowiem słowo Boże ſtáło ſię człowiekiem/y ktory ſynem Bożym ieſt/ſynem ſię ſtał człowieczym/ złączony z słowem Bożym/ áby przyſpoſobienie odniowßy/ ſtał ſię ſynem Bożym. Nie moglibychmy bowiem ináczey nieſkáżitelnośći/y nieśmiertelnośći mieć / gdybychmy ſię byli nie-

Symbolū Athana:

Ireneus lib:3. Ca: 20. & 21.

złaczyli z nieskáżitelnością y z nieśmiertelnością. Ale tá-
kożbyśmy zjednoczeni mogli bydź z nieskáżitelnością y z nie-
śmiertelnością/ gdyby pierwey nieskáżitelność/ y nieśmier-
telność/nie stáłá sie byłá tym/czym y my/ áby sie wyniszczyło/
co było skáżitelnego/od nieskáżitelności/y to co było śmier-
telnego od nieśmiertelności/ ábyśmy synowskie przysposo-
bienie odnieśli. O boie pismá świete o nim świadcza/iż be-
dac człowiekiem nieurodziwym/y cierpieniu podległym/ná
ośle oślicy wśiádáiacym/ octem y żołcia był poiony/ mie-
dzy ludem wzgárdzonj/y áż śmierci podległy: świádsza y to/
iż iest pánem świetym/y przedziwna ráda/y vrodziwym po-
stáwa/y Bogiem mocnym w obłokách przychodzacym/y w-
szystkich sedzia/ o tym wszystkie pismá prorokowáły. Jáko
bowiem człowiekiem był/áby był kuszon/ ták y słowem / áby
był vwielbion/gdźie odpoczywáło słowo/ áby mogł bydź ku-
szon/nie vczcony/y vkrzyżowány/ y vmorzony : zniszczywszy
zás człowieká przez to co zwyciezа/co trzima w tym/iuż po-
wstáie/y wzgore bywa wzniesion. Ten tedy syn Boży pá-
nem nászym bedac/ słowo oycowskie/ y syn człowieczy/gdy zz
Pánny Máriey/ktora z ludzi miáłá rodzenie/y ktora y samá
byłá człowiekiem/ miał według człowieká rodzenie/ stał sie
synem człowieczym. To Ireneus.

¶ Ale tu ná tym mieyscu trzebá to wiedźieć z oycy świe-
tymi/ze wszystka chwała/y cześć/nie iedney náturze/álbo iá-
kiey cześci persony należy/ále zupełney personie: bo iáko w
człowieku/nie iedno same dusze/nie iedno też ciáło samo wa-
żymy/ále wszystke persone złożona z dusze rozumney/y z ludz
kiego ciáłá; ták tymże sposobem y w Pánu Christusie/ nie
same náture Boska/álbo ludzka ważymy / ále społem Bo-
stwo y Człowieczeństwo/ iednym pochwalenim / gdyż obie-
dwie náturze czynia iedne persone/ważymy y czcimy. Czemu
podobne iest ono mieysce/y beda chwálić przed oblicznościa
Psal:21. iego wszystkie narody ludzkie. A w inszym Psalmie/ y beda

mu chwa-

mu chwałę oddáwáć / wszyscy Krolowie ziemscy / wszystkie narody będą mu służyć: bo wybáwił vbogiego od mocarzá / y vbogiego ktory pomocniká nie miał. A ś. Páwek: Gdy w wodził pierworodnego ná świát / mowi: A niech mu chwałę dáią wszyscy Anyeli Boży / iákoby rzekł / nie iedno ná ten czás / gdy śiedział ná łonie oycowskim / áni gdy był w postáći Boskiey / chwalon był od Anyołow / ále y w ten czás / powiáda / gdy go wwodził ná świát / to iest / przez Wćielenie / iáko S. Oycowie wykłádáią. Tákiego ś. Jan w żywoćie będącego / ieszcze sam w żywoćie mátki swey / będąc chwalił: y niegodnym się potym wyznał / áby miał rzemyk trzewiká iego rozwiązáć. Tákiego pásterze w żłobie / krolowie w pieluszkách / Zwolennicy w łodce / Apostołowie ná Niebo wstępuiącego chwalili: ku tákiemu ś. Piotr mowił: Pánie odydź odemnie / bom ia iest człowiek grzeszny. Tákiego ś. Thomas Bogiem y pánem swym wyznał. Dobrze tedy postánowiło dawne Concilium: Jesliby kto nie iedną chwałą czćił y ważył Emánuelá / to iest / Bogá y Człowieká / według czego stáło się słowo Ciáłem / táki niech będzie przeklętym. Ale y Dawid práwie dobrze: Wnidźiemy powiáda do przybytku iego / y chwałę oddamy / gdźie stánęły nogi iego. Psal: 71. Heb: 1. Luce: 5.

¶ Trzeći fundáment ninieyszy spráwy iest ten: Bostwo Páná JEzusá Christusá / od onego Człowieczeństwá / ktore raz ná się przyiał / nigdy się nie dźieli. Bo ponieważ od P. Bogá / nikt się oddźielić álbo odpáść nie może / iedno przez grzech / á ná iego Człowieczeństwo nigdy żaden grzech przypáść nie mogł / żadna omyłká / áni zmázá wedle onego: przyszło / mowi Xiążę tego świátá / á we mnie nic nieználazło: Niepodobna iest rzecz / áby kiedy mogło iákie w nim bydź oddźielenie álbo oderwánie od Bostwá. Tegoż vczą księgi Mądrośći: Gdy słowo Boże świadczy / że mądrość Boża nigdźiey / áni przy śmierći onego człowieká / w figurze spráwiedliwego nie opuśćiłá / ále go od grzesznych y występnych Ioan: 14. Sap: 10.

wybáwiłá: y zstąpiłá z nim do dołu/ y w więzieniu byłá przy nim/ dotąd áż mu przyniosłá berło krolewskie/ y moc y włádzą ná przeciw tym/ ktorzy go vciążáli/ y kłamce okazáłá te/ ktorzy go łżyli/ y vdárowáłá go iásnością wieczną. To mowi pismo ś. Bo y czásu śmierci ono sámo Bostwo/ do Piekłow z duszą zstąpiło/ y moc ciemności wiecznych przełomiło/ y kosztowny łup ztámtąd wyniosło. Toż przy Ciele w Grobie było/ ktore ie od wszelkiego skáżenia obroniło/ y potym toż Ciáło czásu Zmartwychwstánia ożywiło/ y iákoby łuk spuszczony powtore nápięło/ y ciáłu dusze włásną przywrociło. Jáśnie o tym vczył Jan święty/ mowiąc: W tym bywa poznawan Duch Boży: Wszelki Duch/ ktory wyznawa Páná Jezusá Christusá/ iż w Ciele przyszedł/ z Bogá iest:
1. Ioa. 4. á wszelki Duch/ ktory dzieli Páná JEzusá/ z Bogá nie iest/ y ten iest Antichristem/ o ktorymeście słycháli/ iż przyszedł/ y teraz iuż ná świećie iest. Ale ktoż dzieli Páná Christusá/ iedno ktory rozumie/ iż kiedykolwiek może być rozdzielone iego Bostwo od Człowieczeństwá? Dobrze tedy Murzyni przy oney chwale/ ktora sie dzieie przy podnoszeniu tego Sákrámentu/ wyznawáią/ mowiąc: Prawdziwie to iest ciáło y krew Emánuelá Bogá nászego/ Amen. Wierzę: Wierzę: Wierzę/ y ninie y ná wieki. Y wnetże zátym trzykroć: Wierzę/ Wierzę/ Wierzę/ przydawáią/ że Bostwo nie iest oddzielone od Człowieczeństhwá/ áni przez godzinę/ áni przez mgnienie oká.

§ Ostátni fundáment ábo twierdza/ tey spráwy iest tá: Że pod ossobą Chlebá y Winá/ zámyka sie prawdziwy y zupełny Pan Christus. Pytasz/ kto tak vczy? Ten ktory grzechu nie vczynił/ y zdrádá nieználáziá sie w vściech iego/ ktory
1. Pe: 2. iest drógą/ prawdą/ y żywotem; Ktoremu nic nie iest trudnego: ktory głupią vczynił świátá tego mądrość: ktorego
Ioan: 6. słowo y ręká iest wszechmocna/ ktory nas nád násze poięcie/ ále y nád Anyelskie vmiłował/ y o ktorym ono ś. Páweł powiedział.

wiedział. Syn bowiem Boży Pan JEzus Christus/ktory wam iest przez nas opowiedány/przez mię/y Sylwaná/y Tymoteuszá/nie było w nim iest/y nie: ále iest/w nim było. To iest/ktory nigdy nic wątpliwie/ nic trudnie / nic zmyślnie/ nic obłudnie nie powiádał/áni wyrzekł/ ále ktorego mowá tá byłá/iákiey on swych náuczył Zwolenikow/iest/iest: nie/ nie: A niezgołá też po prostu/ áni ledáiáko wczy/ále pod czterми świádkámi wiáry godnymi/áby iáwna byłá prawdá trzemá mowię Ewángelistámi/y czwartym pogáńskim Doktorem ś. Páwłem: Ktorzy wszystkę sprawę ták wykłádáią. Ale gdy wieczerzáli/wziął P. Jezus Chleb/y przeżegnał go/ y łamał/y dawał zwolennikom swoim/ mowiąc: Bierzćie á iedzćie/to iest ćiáło moie/ktore zá was będźie wydáne. Y wziąwszy Kielich/dźięki czynił/y dawał im/mowiąc: Tá iest krew nowego Testámentu/ktorá dla was y dla wiela będźie wyláná ná odpuszczenie grzechow. Ale to świádectwo tákie/ći czterzey zacni mężowie ták wykłádáią/iż co ieden opuśćił/ábo nie ták rozdźielnie/ y iákoby nie rázem powiedział/ to drugi (co iednák we wszystkim Ewányelicznym świádectwie widźimy/ iż czynią) dokłáda/wykłáda/ rozdźielniey/y iaćwiey powiáda/ y podáie/áby się okkázya wszelkich podobieństw/głębszych domysłow/ y innych kacerskich zdrad odćiętá. Gdy bowiem ś. Mátheus/ z ś. Márkiem słowá Páná Christusowe przełożyli. To iest ćiáło moie. Tá iest krew moiá. Tego áby kto nierozumiał/że powiedźiano przez podobieństwo/ álbo iáki głębszy domysł: czego wiec przy testámenćiech/ y przy ostátniey woli / á zwłaszczá gdy się spráwá toczy z opiekunámi y z dźiedźicmi/niezwyczáyna rzecz bywa/ iáko dźisieyszego wieku wznowićiele coś márzą/tedy ś. Lukasz z ś. Páwłem/iáśnieyszy słow tego testátorá wykład przydáli/mowiąc: Ktore zá was będźie wydáne / ktora zá was będźie wyláná/ áby wszelkiey wątpliwośći byłá zmieśiona przyczyná y sposob. 1. Cor: 1. 2. Cor: 1.

¶ Wydány iest bowiem zá nas Bog y Człowiek/ dawány bywa y nam Bog y Człowiek: Wylána iest krew dla nas/ Bogá y Człowieká/ dawána też nam bywa Krew Bogá y Człowieká.

¶ Ale przypátrzmy sie/ co ono zebránie Páwłá ś. zacne/ y tego mieyscá wykład powiáda. Otoż ponieważ to iest ćiáło ono/ ktore zá nas wydáne iest/ y tá iest krew ktora iest zá nas wylána/ tedy ktokolwiek pożywáć będzie chlebá/ y będzie pić z kielichá Páńskiego niegodnie/ stánie sie winnym/ nie chlebá/ ábo kielichá/ áni figury iákiey ábo podobieństwá/ ále sámego Ciáłá y Krwie Páńskiey/ ktore sie pod ossobomá chlebá y winá zámyka/ ktore on zmázał/ y krew testámentu podeptał/ skąd winnym sie stánie zacnego máiestatu/ iáko ten ktory nie rozsądźił Ciáłá y Krwie páńskiey od prostego y powszedniego pokármu/ dla czegoż sąd sobie pożywa/ y pije/ nie rozeznawáiąc Ciáłá páńskiego. Co nád te rzeczy iáśnieyszego? Co wyráźnieyszego? y co prawdźiwszego mogło bydź powiedźiano.

¶ Jesli dáley dokłádnieyszego wykłádu tych słow potrzebuiesz/ słuchay sámego testámentniká/ v ś. Janá szerzey testáment swoy wykłádáiącego. Ciáło moie prawdźiwy iest pokarm: y krew moiá prawdźiwy napoy. Kto pożywa mego ćiáłá/ y pije krew moie/ we mnie mieszka/ á ia w nim. Jáko mie posłał żyiącego oćiec/ y ia żyie dla oycá/ y kto mie pożywa/ y on żyć będzie dla mnie. Ten iest chleb ktory z Niebá zstąpił/ nie iáko pożywáli oycowie wászy Mánny ná puszczy/ y pomárli. Kto pożywa tego chlebá/ żyć będzie ná wieki. Słyszysz we mnie mieszka/ á ia w nim. On tedy iest/ ktory w nas mieszka/ y w ktorym my mieszkamy. Słyszysz kto mie pożywa/ będźie żył dla mnie. On tedy sam bywa pożywan/ y sam ożywia. Słyszysz/ ktory z Niebá zstąpił. A iż Bog prawdźiwy zstąpił/ przeć tego nie możesz/ wyiawszy byś chćiał bydź Arrianem álbo Ebionitą. A do tego ono należy/ co sie

Ioan: 6.

ináczey rozumie / á niż oni wykłádáią. Słowá ktorem ia wam mowił/ duch y żywot są: Ciáło nie pomoże nic. Nie iżby tu nie było prawdziwego ciáłá/ále iż z duchem y z żywotem/to iest/z prawdziwym Bogiem złączone: iż iáko on żyie dla Oycá/ták y my żyiemy dla niego/iáko to dobrze wykłáda/ Cyrillus. Z ktorych słow/czyście zámyka wielki on Hilárius. O prawdziwości mowie ciáłá y krwie Páná Christusá/nie zostáło nic wątpliwości. A ktemu dobrze Cyrillus Hierozolimski. Poniewaž on tedy w chlebie powiedział/ y rzekł: To iest ciáło moie / ktoż sie będzie ważył wątpić o tym? A ponieważ ták dowodnie sam powiedział / to iest krew moiá/ktoż kiedy wątpił/ áby mowić miał/ że to nie iest krew iego? On wode kiedyś w wino przemienił w Chanie Gálileyskiey/ktore gdy ma nieiáką bliskość do krwie / łácwo sie w nie przemienia/ á my o onym będziem rozumieć/ iż iest máło godnym/ktoremu byśmy wierzyli/ iż wino w krew przemienia? On ná ono wesele/ ktorym złączone bywáią ciáłá wezwáni/nád inszych nádzieie ten cud vczynił/á my wierzyć nie będziem wiecey/iż on nam ták dáruwał ciáło y krew swoie do pożywánia/ ábyśmy ie nie mieli bez wszelákiey wątpliwości pożywáć y bráć/ iáko ciáło y krew iego? Bo w ossobie chlebá dáie nam ciáło/y w ossobie winá/ dáie nam krew swoie/iż gdy przyimiesz/czułbyś w sobie smák ciáłá y krwie P. Christusowego / stawszy sie iego ciáłá y krwie vczęśnikiem. Ták bowiem stawamy sie CHRIstiferi/to iest: piástunámi w ciáłách nászych P. Christusowemi / gdy iego ciáło y krew do członkow nászych przyimuiemy. A ták podług s. Piotrá stawamy sie towárzyszmi nátury Boskiey/ áby sie iuż ono ziściło tu w tym żywocie. Ogląda wszelki Człowiek zbáwienie Boże/choć pod zasłoną/choć w zwierciedle/choć w Sákrámencie.

Ioan: 6.

Lib: 8. de Trinita:

Cathe: 4.

¶ Dotąd grunty y fundámenty: Z ktorych sam s. Páweł naypierwszy iáśnie zámyka/iż w tym Sákrámencie P. Christus prá-

ſtus prawdźiwym Bogiem y Człowiekiem ma być chwalon. Gdyż wßyſtkiey chwały Bożey/ktora Grekowie Latriam zowia/to ieſt/ktora własnie ſamemu Bogu ſłuży/ſa dwie cżeśći: Wnetrzna mowie/chwałá y zwierzchnia: Wnetrzney chwały ſa te cżeśći/wiárá/nádźieiá/ przećiw Pánu Bogu y bliźniemu miłość/ roſtropność y rozſadek tworce/od rzecży ſtworzonych/ſameg śiebie doświadcżánie/cżyſtość vmyſłu/obrażonego bliźniego vbłagánie. Zwierzchnia chwałá pochodźi z onych cżeśći: z poſtu/z trzeźwośći /z wßelákiey ćieleſney cżyſtośći/z rozeznawánia mieyſc/ z cżáſow/ náwet z vcżćiwey y z pokorney náßey wßyſtkiey poſtáwy: Te oboie cżeśći chwały Bożey z tych/ o ktorycheſmy powiedźieli fundámentow vczy Páweł ś. do tego Sákrámentu ſtoſowáć/ y ze wßeláka cżćia chwálić/ y to z wielkim vważenim zbáwienia. Co iż to ták ieſt/ ábyſmy lepiey obacżyli/ ſamego ś.
1.Cor:10. Páwłá náuki ſłuchaymy: Nie możećie powiáda/Kielichá Páńſkiego pić/y kielichá Szátáńſkiego. Naprzod bowiem gdy ſie zchodźićie do kośćiołá/ſłyße iż ſa miedzy wámi roznice/y pocżeśćić wierze: bo mußa y kácerſtwá bydź/áby ktorzy ſa doświadczeni/byli iáwni miedzy wámi. Gdy ſie tedy ſchodźićie w iedno/iużći to nie ieſt wiecżerzey páńſkiey vżywáć: káżdy bowiem ſwa wieczerza pierwey bierze ku pożywániu:
1.Cor:11. Wiec ieden łáknie/á drugi pijánym ieſt. Izaliß domow nie maćie ná iedzenie y ná pićie? czyli kośćiołem Bożym gárdźićie/á gárdźićie tymi/ktorzy nie máia? Coż wam rzeke? pochwale was? w tym nie pochwale. A troche niżey. A przetoż ktoby pożywał chlebá/y ktoby pił kielich páńſki niegodnie: winnym ſie ſtánie Ciáłá y Krwie Páńſkiey. Niechże tedy ſamego śiebie doświadcza człowiek/ á niech ták z chlebá onego pożywa/y z kielichá pije. Ktory bowiem ije y pije niegodnie/ſad ſobie pożywa y pije/ nie rozſadzáiac ćiáłá páńſkiego. Przeto miedzy wámi wiele niemocnych y chorych/ y wiele ich ſpi. Gdybychmy ſie ſámiß ſadźili/nie byli-

bychmy

bychmy ſądzeni: ále iż bywamy ſądzeni/tedy od páná kárá-
ránie odnośimy/ábyſmy nie zátonęli z świátem. Dla tego
moi bráćia/gdy ſie ſchodźićie ná iedzenie/ ſpołem ſie czekay-
ćie. Jeſli kto łáknie/ w domu ſie niech náyie/ ábyśćie ſie ná
ſąd nie ſchodźili. Jnße rzeczy gdy przyiydę/rozſądzę. A to ieſt
ś. Páwłá náuká/ktora one częśći chwały Bożey/Pánu Chri
ſtuſowi w Sákrámenćie będącemu/ tym iednák ſpoſobem/
iákośćie ſłyßeli/ przywłaßcza / byleśćie iedno nie głucho ſłu-
cháli. Táß też ieſt náuká ś. Oycow/tá wßyſtkiego kośćio-
łá. Ktorym ábowiem duchem mowił ś. Páweł/ábo ś. Piotr
tym duchem mowi ś. Auguſtyn/ś. Chrizoſtom/y inßy świę-
ći Oycowie. A gdyż wßyſtkich zdánia wyliczáć / iedney rze-
czy miárá nie mogłáby znieść/ná czterech iedno świádkách
doſtátecznych przeſtániemy/ ná dwu mowię zachodniego/
á dwu wſchodniego kośćiołá Oycách.

¶ Naypierwßym tedy świádkiem niech będźie ś. Ambro-
ży/ktory mowi: Nie máłe tedy pytánie/ y przetoż pilnie ſie
przypátrzmy: co to ieſt podnożek? Bo indźiey czytamy:
Niebo mi ieſt ſtolicá/á źiemiá podnożkiem nog moich. Ale-
ſmy źiemie niepowinni chwálić/ gdyż ſtworzenim Bożym
ieſt. Pátrzmy przedſię by zás Prorok nie mowił/że źiemię
mamy chwálić/ ktorą Pan JEzus/ przyiawßy ćiáło/ ná śię
przyiął. A ták przez podnożek rozumieymy źiemię/ á przez
źiemię/Ciáło Páná Chriſtuſowe/ktore y dźiś w táiemnicách
chwalimy/y ktore Apoſtołowie w Pánie JEzuśie (iákoſmy
wyżßey powiedźieli) chwalili. Nie ieſt bowiem rozdwoio-
ny Pan Chriſtus / ále iednym ieſt. Ani też gdy go zá ſyná
Bożego chwalono/tego nie przyznawano/áby ſie národźić
z Dźiewice Máriey nie miał.

Ambro: lib: 3. de Spir: ſcto. Ca: 12.

¶ Drugi S. Auguſtyn/ktory toż rownie mieyſce rozbie-
ráiąc/ y te ſłowá vważáiąc / mowi. A chwalćie podnożek
nog iego/bo ieſt święty. Co mamy chwálić? podnożek nog
iego. To co ieſt pod nogámi / to zowiemy podnożkiem/ á

August: in Pſal: 98.

Grekowie ὑποπόδιον. Láćinnicy zásię Scabellum/ á nie-
ktorzy Suppedaneum. Ale obácżćie bráćia/ co nam każe
chwálić. Ná inßym mieyſcu piſmo mowi: Niebo mi ieſt
ſtolicą/ á ziemiá podnożkiem nog moich. Toć nam ziemię
każe chwálić/ bo ná drugim mieyſcu rzekł/ iż ieſt podnożkiem
nog Bożych. A iákoż wżdy ziemię bedźiem chwálić/ gdy iá-
śnie piſmo mowi. Páná Bogá twego bedźieß chwalił/ á tu
mowi: chwalćie podnożek nog iego: y wykłádáiąc mi co
ieſt łáwká nog iego/ mowi: Ziemiá ieſt podnożkiem nog mo-
ich. Trudna to ná mię/ y niewiem/ zá co ſię viąć/ bo ſię boię
chwálić ziemie/ by mię nie potępił ten/ ktory ſtworzył Nie-
bo y Ziemię. Azaż boię ſię nie chwálić podnożká Páná mo-
iego/ gdyż mi Pſalm powiáda: Chwalćie podnożek nog ie-
go/ y gdy ia pytam/ coby to był zá podnożek nog iego/ po-
wiáda mi piſmo ś. Ziemiá podnożkiem ieſt nog moich. A
ták niewiedźieć czego ſię chwyćić/ obrácam ſię do P. Chry-
ſtuſá/ bo tu ſamego ßukam/ y znáyduię/ iáko krom obrázy/
może bydź chwaloná ziemiá/ y bez obrázy podnożek nog ie-
go. Przyiął bowiem z ziemie ziemię/ bo ćiáło z ziemie ieſt/ y
z ćiáłá Pánny Máriey Ciáło wźiął. A iż w tym Ciele tu cho-
dźił/ y to ſamo ćiáło/ ná pożywánie dla zbáwienia nam dał:
á żaden tegó Ciáłá nie pożywa/ dokądby go nie chwalił; y iuż
ſię ználáżło iákoby ſię chwalił podnożek nog páńſkich: y nie
iedno nie grzeßymy chwaląc/ ále grzeßymy nie chwaląc. Ale
izaliż ćiáło ożywia: ſam Pan powiedźiał/ gdy o tymże zále-
cániu tey to ziemię mowił: Duch ieſt ktory ożywia/ á ćiáło
namnicy nieużyteczne. A przetoż/ iákieykolwiek ziemi ná-
chylaß głowę ſwoię/ y przed nią vpadaß/ nie iáko ziemię v-
pátruy/ ále onego świętego/ ktorego nog podnożkiem ieſt/
ktorą chwaliß: dla niego ią bowiem chwaliß: przetoż y tu
Chriſoſt: Hom:24. in prior: ad Cor. przydał; Chwalćie podnożek nog iego/ bo święty ieſt.

☞ Ze wſchodnich S. Chriſoſtom: To ćiáło/ mowi/ we
żłobie vczćili Krolowie/ y mężowie bezbożni y grubi/ obie-

chawßy

chawszy dáleką drogę/ z boiáźnią y z stráchem wielkim chwa-
lili. Náśláduymyż tedy przynamniey ten lud gruby/ my/
ktorzysmy Mieszczány Niebieskimi. Oni bowiem/ gdy ten
żłob y máły domek iedno/ á nic z tych rzeczy ktore ty widźiß/
widźieli: z wielką przystąpili vczćiwośćią y z stráchem. Ty
zás nie we żłobie tym/ ále ná ołtarzu/ nie Niewiáste ktoraby
ná rękách piástowáłá/ ále Kápłaná obecnego/ y duchá hoy-
nie sie rozchodzącego nád ofiárą/ widźiß. Nie pátrzyß też
ná proste/ iáko oni/ ćiáło: ále y ná iego wßechmocność/ y
wßystek poznawaß rząd/ y o wßystkim z tych rzeczy/ ktore sie
przezeń stáły wieß/ y pilnie iesteś we wßystkim poświęcony.
Wzbudźmy sie tedy/ y lękaymy sie/ y więkßą/ niż oni grubi lu-
dźie/ po sobie okázuymy pobożność/ byśmy zás po prostu/ y
oźiąbßy/ przystępuiąc: więkßego karánia sobie nie przyczy-
niáli. A też to mowię/ nie ábyśmy przystępowáć nie mieli/
ále ábyśmy vpornie nie przystępowáli.

☞ Y ná inßym mieyscu tenże ś. Chrisostom: Przez ten
czás/ y Anyeli przy Kápłanie śiedzą/ y Niebieskie wßystkie
Mocy słyßeć sie dáią/ y mieysce bliżße Ołtarzá ná cześć temu
ktorego ofiáruią/ Anyelskich chorow pełne iest. Czemu tá-
cno godźi sie zupełnie wierzyć/ przynamniey z tákowey ofiá-
ry/ ktora w ten czás spráwuią. Y słyszałem sam niegdy przy-
pominaiącego iednego/ gdy mowił/ że mu stárzec iákiś/ mąż
dźiwny/ y ktoremu táiemnice rozmáite od Páná Bogá były
obiáwione/ powiedźiał: Iż tákiego niegdy widzenia go-
dnym sie ználazł od Páná Bogá: Iż przez ten czás spretká
Anyołow wielkość vyźrzał (ile ludzki wzrok znieść mogł)
w lśniących ßátách vbráną/ około Ołtarzá stoiących: y ná-
wet z ták náchylonymi głowámi/ iáko gdyby kto żołnierze
przy Krolu stoiące vyźrzał: Czemu ia tácno wierzę. Tożmi
y drugi powiedźiał/ nie żeby to od inßego słyßał: iż ći ktorzy
máią zchodźić z świátá/ ieśliby táiemnic tákowych/ z chędo-
gim y czystym sumnieniem byli vczestniki/ przy skonániu/ od

Hom: 61. ad popu: lũ Anthi: & Hom: 3. ad Ephe.

Anyołow.

Anyołow/ktorzy ich ćiáłá/ iáko rycerze obstępuią/ dla przyiętey oney świątośći/ z tąd prosto do Niebá / bywáią prowádzeni.

Damascenus.

¶ Po S. Chrisostomie idźie S. Dámáscen/ ktory mowi: Przetoż ze wßeląkim stráchem/ y z czystym sumnieniem/ y z pewną wiárą przystępuymy / czćimy go wßeláką czystośćią ćiáłá y duße: przystępuymy do niego/ z żądzą pałáiącą/ ręce ná krzyż skłádáiąc / vkrzyżowánego ćiáło przyimuymy. Dostáteczne y ono iest Niceńskiego Synodu świádectwo/ ktore mowi: Nie trzebá mieć oká ná podłość osob/ ále wiárą pátrz ná báránká głádzącego grzechy z świátá / ná stole położonego/ y ná nadrożßą/ y ná náuczćiwßą iego krew/ y tego cżći/ temu się dźiwuy/ y rozumem go śięgay.

Powßechne zezwolenie Kośćiołá o chwale.

¶ Do ktorego powßechnego stárożytnego zezwolenia przyłożyć trzebá wßystkich kośćiołow/ ktorekolwiek ná świecie teraz są/ y były záwße/ zezwolenia/ y porozumienia: wschodnich (mowię) zachodnich/ południch/ y náßych pułnocnych: V ktorych w każdych Mßách / zárázem po poświącenie/ z wielką chwałą y vczćiwośćią / tento sam Sákrament ludowi do chwalenia bywa vkázowány.

O d ktorego wiecznego wßystkich czásow/ y mieysc/ zezwolenia vstąpić/ y do iednegábo drugiego złego człeká potwarzy/ y złorzeczenia przystáć/ izaż to nie wielkie ßaleństwo?

☞ Wstrzymáć się tu nie mogę/ wielki Krolu Stepháńie/ ábym przed tobą wielkim Hetmánem/ y tymi twemi Rycerzmi/ niezwyczáynym w prawdźie przykłádem / ále ktory ktemu bárzo służy/ niektorego GRZEgorzá Sanockiego/ krotkiego nápomnienia przełożyć nie miał: Ktorym/ po zwyćięstwie Tureckim/ Władisłáwowi Krolowi/ y iego Rycerstwu nabożeństwem wzrußony/ rozradza / áby ná Sákrament Ciáłá Páńskiego nie przysięgáli/ y áby go przed złe Tureckie oczy nie wynośili. Tego się bowiem Turcy do vtwierdzenia pokoiu/ o ktorym mnimáli/ iż ták miał bydź pewnieyßy/

wnieyßy/ po krolu Wládisláwie chcieli: áby náwet y bez wßelkiey bárwy y przysády obaczyło się/ w iákiey wadze ten Sákráment był: iáko świętobliwie/ ták od Chrześcijánow/ iáko y od Sáracenow czcon był/ y chwalon. Te są słowá iego.

¶ Vchoway Pánie Boże ták przeklętego vczynku srogiego/ ábychmy my ktorzysmy niedawno z Pogány walcząc/ wßystkie żáłośne y ciężkie stosy wytrwawßy/ zwycięstwo odnieśli: teraz znowu dla wiáry/ zbroię ná się biorąc/ y bez máłá zwycięstwo w rękách máiąc/ naświętßą Boskiey taiemnice skrytość/ przed plugáwe oczy dobrowolnie wynośić mieli. Czegoż ná pierwßey/ czegoż y ná tey drugiey wypráwie/ po nas mieć chćiano? Ná coż ták wielkie woysko/ z ták roznych miedzy sobą kráin/ ze Włoch/ z Burgundiy/ z Trácyey wyzwano? Ná coż znowu do zbroie się mieć? y dla czegoż ták dáleko záchodźić było trzebá/ ieśliż Swiątośći náße miáły bydź wydawáne? z mnieyßym náßym grzechem/ prze lenistwo/ w domu bez zbroie śiedząc/ moglibychmy byli ie dopuśćić mázáć/ niżli teraz/ gdy zbroyno wyieżdżáć mamy. Wstydaymy się porádowánia tego/ ktorym nas zwycięzce witano: Wstydaymy się chwał/ ktorymi nas iáko obrońce Krześciáństwá máło nie pod Niebo wynoßono. Wstydaymy się nákoniec tego/ że nas ták nieprzystoynymi myślámi zmázáne/ zá tak godne być rozumiano/ iż álbo wßystkiey Europy Krolowie y Xiążętá nádźieie swoie w nas pokłádáli: álbo że ták niezliczona rzecz ludźi/ y narodow/ po wßystkich kośćiołách obietnice/ y śluby czyniąc/ zá zwycięstwo náße P. Bogá prośili. Dáleko lepiey stárzy Rzymiánie czynili/ ktorzy/ gdy było Miásto od Fráncuzow wźięte/ áby ich Swiątośći nikt niewidźiał/ do źiemie zákopáli? A my zwycięzcy będąc/ dobrowolnie bezbożnym ludźiom/ wydáć náße myślimy. Y dopuśćimyż się my tego/ áby mowiono/ że z więtßym nabożeństwem/ od nich prożne iákieś Boskie wyroki bywáły chowáne/ niżli

Philip: Calima: lib: 3. de Vladisl: Reg: Pol: & Vnga:

Liuius:

ne/niżli od nas naświetßy zakład naßey nieśmiertelnośći/y świetá táiemnicá: y tákże sie iáwnie tym vczynkiem ták sprosnym zmázemy: Co iesliby iáki świetokraycá ważył sie vczynić/ pewna żebyśmy sie tego srodze mśćili. Pußczam w iáki grzech przed Bogiem wpádniemy/ktorzyśmy nie iedno w iey spráwie vstáli/ále y samemu świádkiem/y zakładem tego żeśmy vstáli/pogánom złośliwym wystáwili. Coż nieprzyiaćiele beda o nas rozumieć/báczac żeśmy ták sobie pokoy ważyli/ żeśmy nie mniey z krzywda Swiatośći swych z świetokradztwem ták przysiegli/iáko sie oni niewstydliwie/przysiegi od nas nápieráli. Ale áby te rzeczy potrzeba pokoiu zdáły sie być mnieyße/tedy wßytkie te rzeczy / ktore álbo w náßey wierze/ álbo w inßych/sa świetobliwße/y wyżßey wyniesione/nád te ktore rozum ludzki dosiac może/podawáia sie ludziom pod płaßczem Ceremoniy / y táiemnic świetych : ktore skoro sie odkryia/y ná iáśnia gwaltem okaza/ że nie podległy rozumowi ludzkiemu : áliśći sie wnetże zda/ iákoby ich vpornie przyznáwáć/y bez wstydu prośić o to trzebá/ áby im wierzono. Słyßeli o tym dawno nieprzyiaćiele náßy/że my Bogá obecnego czćimy y chwalimy / á że go chowamy ná mieyscách głebßych táiemnic świetych : iedno niewiedza/iáko sie to dzieie : y gdy o tym myśla/nic temu podobnego z rzeczy ziemskich y znákomych/ báczyć nie moga : iedno coś nád bieg przyrodzony bydź rozumieia/ y to / o czym oni niewiedza/iákoby bydź miáło / kłáda w rowny z temi ßacunek/wedle tego/iáko my pewnie przyznawamy że iest. Otoż to ich rozumienie/skoro sie my z táiemnicámi náßymi otworzymy/ skáżimy : y one wysokie do rzeczy boskich/ y niebieskie o światośćiach náßych myślenia ich/ przywiedziemy do rzeczy skáżistych y ziemskich/ skoro im pokażemy ossobe chlebá/pod ktora/iż prawdziwe Ciáło páná Christusowe być zá wiádomośćia náßa wierzymy/spráwuie podánie Páńskie/y táská Boża/w ktorey iesmy sie rodzili. Czego iż oni nie máia/á rzecz tez

sámá

sámá przez się wiáry nie czyni/tedyć to sámo nam zostánie/iż się z nas náśmiewáć będą / że wierzymy rzeczy iákoby nigdy niepodobne. Nie będźcie dla Bogá przyczyną/ áby zginąć miał on strách świętobliwy / ktorym się ná woynách lękáią/gdy sobie vważáią/ iż woynę podnoszą przećiwko nam: ktorym Pan Bog ták iest łáskáwym / iż bezmáłá oczywiśćie widźieć się nam dáiąc/miedzy námi przebywa. Zá spráwą táką/ile powagi nam sámym/ y wierze nászey vbędźie/ tyle sercá onym przybędźie/ wierzyć ná potym (iákoż iednák rozumieć ták będą z ossoby chlebá / ná ktorą pátrzyć będą) że my/nie tylko ábyśmy bydź mieli pod obroną Bogá prawdźiwego/ále zgołá żadnego. Jest inszych drog niemáło/ktorymi się pewność vmowy obronić może / choćiażćiby dosyć być mogło ná zákłádźie wiáry nászey/y ná słowie krolewskim: ináczey miedzy priwatnymi/rzeczy się stánowią/ináczey miedzy pány. Náwet tenże obiecował to/ żeby chćiał z profánowánego obozu iuż wyiecháć/gdźieby tym sposobem Krol przyśięgáć chćiał. A tákći gdy obaczono/iż mowił y prawdźiwie/y do rzeczy/y co było z powagą ták wiáry nászey/iáko y tych/do ktorych mowił: wnetże postánowiono/ áby do vtwierdzenia pokoiu z obu stron przyniesiono pismá święte: to iest/nászy Ewángelią świętą/á oni Alkoran: ná ktore káżdy swą rękę położywszy / z nabożeństhwem przyśięgli chowáć vmowy spolne/y trzymáć státecznie/y nigdy ich nie gwałćić.

¶ Przyrownayćieſz tego Człowieká wielkiego/ z nászymi tych wiekow/mogę ták rzecz chlubnymi Trasonámi/ktorzy ten táki Sákráment przenáświetszy/ deptáć nogámi/ y bestyom go miotáć się nie boią. O miły Boże/godne potomstwo/przodkow onych zacnych. Ale o tym dosyć.

¶ Nie iedno tedy chwalon był ten Sákráment/od dawnych czásow: ále y wszystkie dźięk czynienia Nieśmiertelnemu Bogu zá iego wielkie dobrodźieystwá/przy ofierze/iáko na-

 ko na-

ko naprzednieyßym y nawietßym dobrodżieystwie bywáły od dawáne. Przetoż y teraz we wßystkich Kośćiołách pierwey niż bywa poświecony/ y ofiárowány/ naprzod bywa lud do dżiek czynienia pobudzony/ temi słowy: Gratias agamus Domino Deo nostro/ to iest: Dżieki czyńmy Pánu BOgu náßemu/ ɛc. A wßystkie Boskie dobrodżieystwá wyliczáne znowu były: począwßy od spráwiedliwego Ablá/ áż do tego dniá/ świátu dáne: iáko sie to pokázuie ze Mßey s. Climunta/ S. Jacobá/ y innych/ y zá tákie dobrodżieystwá dżiek czynienia bywáły. W tey bowiem táiemnicy/ vczynił P. Bog pámiatke cudow swoich/ ktore od wieku spráwił. To mowi/ Czyńcie ná pámiatke moie/ to iest/ moich przećiw wam dobrodżieystw pámiatke wieczna. Stadże Sákráment ten Eucháristiey słowem/ to iest: dżiek czynienim zowiemy. Czego przyczyne dáie wielki on Cabasilás/ gdy mowi: A to wiedzac s. Páwel/ kazał zá wßystko dżieki czynić/ pißac/ záwße sie ráduyćie/ á we wßystkim dżieki czyńćie. A przetoż nadoskonálßa/ y nazupełnieyßa náße z Pánem rozmowe/ táiemnic vżywánia obchod/ w ktorey wzmiánke czynimy/ nie tey/ ábo oney táski: ále wßystkich/ iż sie krotko powie/ Bożych dobrodżieystw/ y ktore teraz mamy/ y potym bedżiem mieć Eucháristiam/ to iest: dżiek czynienim názywáć przysłußáło: nie z tych/ o ktore w nedzy bedac prośimy: ále z tych/ ktore nam pan Bog dawa dobrodżieystw: áni z vbostwá náßego/ ále z bogactw hoynych łásk iego. W tych bowiem y Páná Bogá sobie vprаßamy/ y dżieki iemu czynimy: ále iednák dżiek czynienie Boża spráwa iest/ iáko sie powiedżiáło: prośby zásie pochodza z ludzkiego niedostátku; y dżiekczynienie dla wiela: prośby bywáia/ dla trochy. Ono bowiem dla wßystkiego iż krotko powiem dobra: á to zás dla niektorych tylko/ przetoż potrzebá było z lepßych y z rozmáitych rzeczy dawßy mu imie/ názwáć Eucháristia. Bo y człowiek/ ták też názwány bywa źwierzećiem rozumnym/ choć dobrze vczesnikiem/

In expos: liturgiæ Capi: 52.

czesnikiem/

częśnikiem iest niczego/ co rozumu nie ma/ iáko ten ktory od lepszey y większey części/ imie swoie wziął. A tym więcey/ iż pierwszy/ ktory to pokazał/ Pan nász Jezus Christus/ nie prosząc/ ále iedno Oycu dźięki czyniąc/ tę táiemnice dał y rozdał: y przetoż ono co ku iedłu wźiął/ to zowie Eucháristią. A to są słowá dosyć dołożne Cabasile wielkiego.

¶ Ale do tego iescze/ nie iedno dźięk czynienia przy tey naświętszey skrzyni nawyższemu Oycu były oddawáne/ ále y wszystkie łáski/ y wszelákie potrzeby/ áż y od Anyołow sámych/ przy tym mieyscu bywáły vprászáne: O tym powiáda S. Chrisostom w te słowá.

¶ W ten czás/ moy namilszy bráćie/ nie tylko ludźie głos on strászliwy oddáią/ ále y Anyeli przed Pánem klękáią/ y Archánieli proszą/ y máią sobie ten czás/ zá czás bárzo przyzwoity/ y onę świętą ofiárę/ máią sobie zá wielkie kochánie. Przetoż iáko ludźie gáłąski oliwne nosząc zwykli krole pobudzáć: y tym drzewkiem miłośierdźie przypomináią/ y lutość: ták y Anyeli miásto gáłązek oliwnych/ sámo Ciáło Páńskie okázuiąc/ modlą śię zá narod ludzki/ iákoby mowili: Zá tymi Pánie prośimy/ ktorycheś ty ták vmiłowáł/ żeś dla ich zbáwienia śmierć podiął/ duszę ná krzyżu oddał: zá tymi śię modlimy/ zá ktoreś sam dáć raczył Krew swoię: zá tymi śię przyczyniamy/ dla ktorycheś to ćiáło ofiárowáł. A opętánych dla tego ná ten czás przywodźi Diákon/ y każe im głowę náchyláć/ gdyż śię im pospołu z bráćią modlić nie godźi: przywodźi ich/ áby śię ty zmiłowawszy/ y iż ták srodze są trapieni/ y iż mowić nie mogą/ swey mocy do ich obrony y rátunku vżywáć raczysz. A ná drugim mieyscu: Podźiękuie ieśli was náucze: przecoż oná nád insze modlitwá zwykłá bywáć/ y czemu opętánych/ y szalonych/ przywodźić onego czásu y głowy náchyláć roskázuie Diákon. Czemu śię to tedy dźieie/ ták powiem. Pętá co gorsze y co ćięższe/ iest opętánie szátáńskie:

Hom:3. de incompre Dei natura cont: Anomæos

Hom:4. contra. eosdem.

pętá bowiem nád zelázo cięższe. Jáko tedy/gdy czás przychodzi/ ktorego sędźia wychodzić/ y ná sądźie zásiádáć zwykł. Straż ćiemnic/ludźi ktore,w więźieniu ma/wszystkie z ćiemnice wywodźi/ y przy krácie y grodzey sądowey stáwia znędzone/smrodliwe/zárosłe/y w podártym odźieniu: áby gdyby nátychmiast Páná Christusá/ iákoby ná Trybunale śiedzącego/y w sámych Sákrámenćiech vkazáneg widźieć mieli/ludźie od Dyabłá opętáni/iákoby iákimi pęty spętáni/byli przywodzeni: Nie áby o to co zbroili byli pytáni/ iáko oni/ ktorzy są w więźieniu/y nie áby byli karáni y ná męki zdawáni: ále áby przy ludu y wszystkiego Miástá obecnośći pospolite/zá nie były modlitwy oddawáne: áby wszyscy zgodliwie społecznego Páná z nimi prośili/y áby sie zlutowáł/pilnie sie o to stáráli.

Gregor: Nazian: orõne in laudem sororis suæ Gorgonię.

¶ Toż też S. Názyanzenus świadczy: Schorzáłá byłá ná ćiele (to iest Siostrá) y ćiężko strapiona/ niezwykła y dźiwna choroba/ etc. Zwątpiwszy w inszych wszystkich rátunku/vćiekłá sie do lekárzá wszytkich ludźi/ y dobrze w noc/ gdy nieiáko chorobá folgowáłá/ przed Ołtarzem z zupełną wiárą vpádłá / á onego ktory ná nim chwalon bywa/ z wielkim głosem wzywáiąc/ wszystkimi imiony y názwiski ku niemu mowiąc/y we wszystkim co iedno kiedy dźiwnego vczynił nápomináiąc (bo obudwu testámentow Historie vmiáłá) zá tym nabożnym y czystym nieiákim niewstydem vniesiona: Oney/ktora P. Christusowym nadotkiem krwie płynienie stánowiłá/ násládowáłá. A co vczyniłá słuchayćie: Głowę rownym głosem/ á rzewniwym płáczem(iáko oná Niewiástá/ ktora niegdy Páná Christusowe nogi skropiłá) do Ołtarzá schyliwszy/ to dawáiąc/ iákoby znáć/iż nie miáłá stąmtąd odyść/ áżby byłá vzdrowiona: tą swoią máśćią wszystko ćiáło swoie pomázáłá / y ták/ gdźie nieco z znákow nadroższego ćiáłá álbo krwie ręką zákryłá/to pospołu z płáczem mieszáiąc (o dźiwna rzecz) ná-

tychmiast

tychmiast sie wolna od choroby być czuła/y ták z wielkim vspokoieniem/ná ciele/ná duszy/ y ná vmyśle odeszłá/ tey nádziei zapłaty dostapiłá/ iż czego sie spodziewáłá/ to otrzymałá: á moca dusze swey/moc ciáłu ziednáłá.

§ S. Bernárd wielkiego Grábie/samym vkazánim Sácrámentu zwyciężył y poráził. A insze rzeczy niezliczone widzimy/że tych potykáia/ktorzy práwey wiáry sa náśládowcámi. Bo w imie tego Páná Christusá/ ktory iest ná tym Oltarzu/wszystko v Oycá bywa vproszono/sámże syn Boży vczy/mowiac: O cokolwiek prosić bedziecie Oycá w imie moie/da wam. Ioan: 14. Co wszystko gdyż ták iest/tedy tego tylko trzebá; áby wyższey námienione zgorszenia: potwarzy: y vskarżánia sáme z swey dobrey woli vpádły. Powiáda Kálwin/ że nie trzebá chwały wyrządzáć Sákrámentowi: Naprzod żeby tu nie miáło bydź obecności P. Christusowey. Potym/ choćby byłá/przedsie iesliby z Bostwem spoiona byłá/y o tym niewiemy. Broni Kálwin/á Pan Christus roskázuie. Przypátruy sie pilnie/sludzeli ráczey wierzyć masz/czyli Pánu sámemu. W czym moga sie obáczyć dziwne fortele Szátáńskie/y dziwny niestátek: ktory chociaż iest chytry mistrz/przewrotnik zástárzáły: przedsie sie sam z soba niezgadza. Gdy Kálwin chce odiać obecność ciáłá P. Christusowego/ mowi: Ioan: 6. że Ciáło nic nie pomoże: słowá ktorem rzekł/duchem y żywotem sa. Gdy zás tenże/niedopuszcza chwały/ciáło záleca/ á Bogá y Duchá przy. Ták fałsz nigdy sie z soba niezgadza. Figura iest/nie istota/mowi Kálwin: Przy zás Pan Christus/przą s. Ewánielistowie. Nie iáko Oycowie wászy iedli Mánne ná puszczy/á pomárli: Kto pożywa chlebá tego/bedzie żył ná wieki. Oycowie mowi/wászy iedli Figury/ y pomárli: á to/ mowi/iest prawdá: y przeto/ kto pożywa mie/bedzie żył dla mnie. Niebespieczna rzecz być powiádał Acciden- Luter y Melánchton/by snadź pospołu chleb/ábo iego przy- tia panis. pádki/ nie były chwalone (nie mowiac ná then czás nic

z strony

z ſtrony ich impanatiey/ to ieſt: w chlebieniu: bo nie o tym
teraz rzecz) á prawdá powiáda: Ten ieſt chleb ktory z nie-
bá zſtąpił/ nie zziemie. A pytam o to/ czemu ſię też nie boią/
gdy Páná Chriſtuſa ná Niebioſach będącego (ponieważ to
kiedykolwiek czynią) wzniowſzy oczy chwalą/ áby poſpołu
Niebow y Niebieſkich obrotow nie zdáli ſię chwálić? Albo
iáko ſię Moizeſz nie bał/ áby krzą poſpołu gorąiącego/ s. Jan
áby żywotá Mátczynego / krwie płynienie ćierpiąca/ áby
ſzat ktorych ſię dotykáłá/ nie chwalili? Bo y te przybytne
rzeczy/ chlebá y winá/ nic inſzego nie ſą/ iedno zasłony nieiá-
kie y zákryćia wewnątrz ſię táiącego P. Jezuſa Chriſtuſa.
Plotki to tedy ſą/ á nie dowody. Ale ieſzcze mowią/ że krom
vżywánia Sákrámentem nie ieſt. Ktoż to vczy? Luter wi-
dźi mi ſię/ álbo Philip/ ktożby inſzy? żaden: Ná iákimże ſię
piſmie záſadźili? Ná żadnym. Ná ktorym z dawnych po-
dawcy? ná żadnym. Co ſię tedy słowem twierdźi/ słowem ſię
też znieść może. Przećiwna záſię rzecz temu powiáda/ ie-
den/ swiety/ Catholicki/ y Apoſtolſki kośćioł/ ktory ieſt fila-
rem y gruntem prawdy. Jáko bowiem miedzy Jzráelſkim
onym ludem/ ták ná puſzczy/ iáko w ſamym Sálomonowym
kośćiele/ mieſzkáłá chwałá Páńſka nád Cherubiny/ ktora v-
przedzáłá/ y prowádźiłá on lud: Skąd gdy byłá wznoſzoná
Num:10. ſkrzyniá/ śpiewał lud. Powſtań miły Pánie/ á roſproſz nie-
przyiaćioły twoie/ á niech vćieką/ ktorzy ćię nienawidźieli od
oblicza twoiego: Gdy záś bywáłá ſkłádána/ śpiewał: Ná-
wroć ſię do wielkośći woyſk Jzráelá. Ták y teraz w tym
pielgrzymowániu náſzym/ chwałá Páná Jezuſa Chriſtuſa/
y zgołá ſam Pan JEzus Chriſtus iż w tey ſkrzyni kośćiołá/
z námi wiecznie mieſzka/ wierzyć przyſtoi. Bo słowo Boże
trwa ná wieki/ vżywánie náſze doczeſne.

¶ Mowią dáley/ że inſze Sákrámentá nie bywáią chwa-
lone/ bo páná Sákrámentow nie zámykáią/ ále tylko ſámey
iego táſki vżyczáią. Nie śćiągáią ſię też słowá ná ich máte-

rye/ ále

rye/ále ná persony ktore poświacáią. Ja ciebie krzcę; y ia cię rozgrzeszam/y tym podobne: ále nád ossobámi widomymi chlebá y winá to słychamy: To iest Ciáło moie: Tá iest Krew moiá. A nadobnie on Dionisius ś. ten Sákráment z troiákiey miáry/insze Sákrámentá przechodźić powiádał. Albo iż w nim iest obecny sam Pan Christus/ ktory iest pospolite dobro wszystkiego kośćiołá/ w inszych zás moc iákaś vdźielona od samego Paná Christusá: álbo iż wszystkie inne zgotowáne są do niego/ iákoby do swego celu: álbo iż wszystkie w nim się wykonywáią: ztądże kresem y wykonánim wszytkich Sákrámentow ten Sákráment názywa. Ale ći nie wiedzą/co zá sposob w rzeczách/ y co zá rożnicá ich.

¶ Pożywániem trzebá chwálić/ nie czczenim/ powiádáią: To trzebá czynić/á onego nie opuszczać/mowił w rowney spráwie Pan Christus. O wszem przed Bogiem y ludźmi mowię: że nie iest lepiey áni skuteczniey chwalon/iáko pożywánim y częstym przystępowánim. W czym záprawdę bárzo przystoi strofowáć násze ábo gnuśność/álbo niewdźięczność. Ták bárzo páná nászego nie miłuiemy/ták się bárzo iemu nie vniżamy: iż áni do Stołu iego chcemy przyść dobrowolnie/iedno karánim y klątwámi przymuszeni. O wielka niedbáłośći. O serce dobrodźieystwá tákowego nie pomniące.

¶ Mowią/że nie iest tá przyczyná w Sákrámenćie/áby był chwalon/ ále áby był pożywan. Ani też dla tey przyczyny był w żywoćie/we żłobie/w łodźi/przedśię go chwalono y czczono.

¶ Ale się drugdi w smrodliwych y plugáwych mieyscách y w źwierzętách znáyduie. Zá wászą winą y bezbożnośćią: Pánu Bogu záśię nic nie iest plugáwego/y szkárádnego/ iáko żywot grzesznego/ y twe vstá niewstydliwe.

¶ Powiádáią/że wzgore do Niebá trzebá wznośić sercá násze. Ktoż tego nieprzyznawa? Tenżeć Christus Pan

w Niebie iest/ktoremu sie cześć y chwałá wyrzadza.

¶ Nigdziey mowia/ nie nápisano/ nigdziey nierostkazano/ áby miał bydź chwalon. Owszem roskazano/ Páná Boga twego bedzieß chwalił/ y iemu samemu służył. Ale áni też Apostołom roskazano było/ áby wstepuiaceg ná Niebo/ áni Pásterzom/ áby we żłobie leżacego/ áni Krolom/ áby w pieluszkách położonego czcili. Ale ci iáko leniwcy wszystko z regestru chca służyć Pánu Bogu.

Deut: 6.
Lucæ 24.

¶ Náwet niektorzy z nich zábrneli w tákowa bezbożność y wielka niewstydliwość/ że táki dar Boży/ktory Sákrámentem Sákrámentow lekliwa táiemnica wszyscy stárzy názywáli/do naysprosnieyszego Maozym bátwáná/ktory sam Antichrist chwalić miał/ fálszywie rozumieia/ áby Dániel vczyć miał: przyrownáć go nic sie nie wstydáia/ owszem sam bátwanem powiedáia: słowá Dánielowe sa. A Bogá oycow swych nie bedzie miał nizacz: y bedzie w pożadliwościách niewieścich/áni bedzie dbáć ná żadnego/bo náprzeciw káżdemu powstánie: Bogá Máozim ná mieyscu swym czcić bedzie: y Bogá ktorego nie ználi Oycowie iego/bedzie czcił złotem/śrebrem/ y drogiem kámieniem/ y kosztownymi rzeczámi. A vczyni áby mocno opátrzył Maozim cudzym Bogiem/ ktorego poznał/ y rozmnoży sławe/ y da im moc w wielu/á ziemie rozdzieli dármo. To DANIEL pisze. Ktore mieysce nie dobrze wykłádáiac/ nie máiac ná to żadnego mistrzá/áni pismá pisanego/ ták omylnie rozumieia/iákoby to Maozim miał być báłwan iáki pobieláný/ złotem/śrebrem/perłámi/ kámienim drogim opráwiony. A stadże rozumieia/ áby naywyższy Biskup ANtychristem być miał/ktory tego Bogá w tey táiemnicy chwali.

Dani: 11.

¶ Ale iáko prawdziwie to oni zmyśláia/ y iáko wielka to iest potwarz/nieprzyiaciele nászy niech rozsadza. Zydowie mowie/y pogáni. A naprzod Zydowie niech wystapia: Z ktorych Aquila/z Krześciánina Zyd. Ten Maozim wykłáda/

Bogá mocy. Theodocius z Krześćijániná Márcioniſtá/ przełożył obronam mocną/tymi ſłowy. A vczyni to/ áby obrony ſwoie dobrze opátrzył obcym Bogiem: á gdy im vkáże/rozmnoży cżeść ſwoie/y poczyni ie pány nád wielą ich/ y ziemie rozdźieli z łáſki. Symmáchus z Sámárytaná Zyd/ miáſto tych obron/mieyſcem vćieczki przełożył. Siedmdźieſiąt Tłumáczow przekłádáią BOgá namocnieyßego/ etć. Niechże też wyſtąpią Pogáni. Z tych ieden zá wßyſtkie Porphirius/człowiek do nátrząſánia ſię z religiey krześćiáńſkiey národzony. Ten tym ſpoſobem/wßyſtko mieyſce wykłáda/ áby rzekł we Wśi Modyn (ſkąd był Matáthias/ y ſynowie iego) Antiochowe Kśiążetá/ Jowißow poſtáwili ſłup/ y przymuśili Zydy/ áby mu ofiárowáli/to ieſt/ Bogu Modin/ vczyni to/áby mocno opátrzył zamek Jerozolimſki/á ná inßych obłokách/áby poſtáwił obrony/á Zydy náucżył chwálić obcego Bogá: bez pochyby/iż Jowißá rozumie/ktorego ſkoro im vkáże/ y námowi ich/áby go chwalili/tedy da oßukánym cżeść y wielką chwałę: y poczyni ich Pány nád inßymi/ktorzyby po Zydoſtwie byli/ y zá przeſtępſtwo dźierżáwy rozdźieli/y vpominki rozda. Antichriſt też wiele oßukánim vpominkow da/y ziemie ſwemu woyſku rozdźieli/ y ktorych ſtráchem nie będźie mogł/z niewoli tákomſtwem. To mowi Porphirius: ſkąd y zá świádectwem ſámych nieprzyiaćioł/iáwna ieſt rzecz/ że przez Maozim nie ták Bog/ iáko mieyſce rozumie ſię/y ſam zamek/ktory Antichriſt w Jeruzálem będźie mieć/ktory tym imieniem ozdobi: bo iáſnymi ſłowy mowi Dániel. A vczyni áby mocno opátrzył Maozim obcym Bogiem/ktorego poznał: Gdźie Maozim nie Bogiem/ále ráczey mieyſcem/ná ktorym będźie chwalił Bogá ſwego Antichriſt/złotem/śrebrem/perłámi/ y kámieniem oſadzonym/ ćt. iáſnie pokázuie. Tákći páiąkowie z nalepßego káżdego ziołká/zárázliwy iad bluźnierſtwá ſwego biorą. A onymi ſłowki/ktorych áni ſámi/áni ći ktorzy ſię im dźi-

dziwuia/ y zá bostie ich ludzi vdáia/ nie znáia/ prosty lud záwodza. Theodoretus zá prawde ináczey/ mieysce tho rozumie/ gdy ták pisze: Gdy bowiem rodzicy iego poznawszy właśna náture Boża/ ktory iest pánem nád wszystkimi/ nie beda sie sami śmieli názywáć/ ten sie Bogiem meżnym y poteżnym/ bo to znáczy Máozim/ názowie: ono bowiem słowo ná mieyscu swym/ miásto słowá tego/ siebie/ położył. Wystáwi bowiem on sobie kośćioły/ y śrebrem/ y złotem/ y kámieniem drogim ochedoży ie/ y podda im tych wiele/ ktore oszukał dárámi/ ábo wiec ktore mekámi zmiekczył/ ziemie náwet rozdźieli zá vpominki: poddánym bowiem narodom tym/ ktore ná bezbożność zezwola/ da wielka ziemie.

¶ Záwárli sie iuż vstá mowiacych nieprawość/ bluźnierstwo przećiw domowi Bożemu zniesione: wstyd y wiárá iedyney oblubienice Páná Jezusá Christusá obroniona/ y oná chwałá ktora báłwochwálstwem byłá rozumiána/ prawdziwa Páná Christusowa chwała/ to iest Boża chwała/ iuż sie być pokazáłá: tych záśie złość/ nieprawość/ potwarz/ y szczyra przećiwko Pánu Christusowey y iego oblubienicy bezbożność/ przekonána y pokázoná/ ktorzy nie tylko sami tego Sákrámentu nie chwala/ ále y z inszych ktorzy to czynia/ bárzo sie nátrzasaia.

¶ Lecz ná tym máło/ ále sie ieszcze wiecey nasprosnieyszym złorzeczenim ná tákowa táiemnice tárgáia. Ani tu vstáia/ ále y z Ołtarzow/ ktore oni stárzy/ Swiete Swietych/ Stolica Páná Christusowa/ Thronem Bożym/ Odpoczynkiem/ Vbłagánim/ wárstátem ofiáry wielkiey/ grobem Páná Christusowym/ iego chwały przybytkiem názywáć zwykli: swowolni swa zginetá śmiátośćia zrzucáia/ y nieszczesnymi nogomá depca/ náwet y psom mieca. O czásy złe/ o obyczáie nie dobre. Y pátrzyszże ná to okiem łáskáwym Pánie Jezu Christe? á iesli pátrzysz/ przedże sie nie mśćisz? czyli ich łáska y dobroćia twa do pokuty przyćiagasz? czyli ich wiecey/ co

iest ná-

iest nawiętszym gniewem twym/ y nawiększa męka/tu káráć niechceß. Te bowiem są słowá twoie: Czymże was więcey káráć będę? otoż iuż káráć przestánę. A nie náwiedzę (mowi) corek wáßych/ gdy się vdádzą ná nierząd/y oblubienic wáßych/ gdy będą cudzołożyć. Nád ktorymi bowiem kiedykolwiek chceß się zlutowáć/ to o nich mowiß: Náwiedzę miotłą syny ich/ ále przećię miłośierdźia swego nie odeymę od nich. Czyli ie niegodne być rozumieß cudu niebieskiego/ by snadź nie náwroćili się/á nie żyli? Czyli chceß/áby się wypełniłá miárá nieprawośći ich? Czyli tego czekaß/ dokąd się ten krol Stephan/y inne Krześćiáńskie kśiążętá/tey twey krzywdy nie pomßczą?

Osee 4.

Psal: 88.

¶ Ale co iest w thym/ czemu się thák dálece tego Sákrámentu chwale Zlyduch przećiwi? czyli áby chwałę Páná Christusá zniśczywßy/sam w báłwánie ręką vrobionym był chwalon? Człowiek bowiem záwße potrzebuie wydomey rzeczy/ktoraby się báwił. Czyli iż łátwo widźi/ dokąd iáśnie P. Christus w tym Sákrámenćie chwalon bywa/dotąd się prawdá Ciáłá y Krwie Páná Christusá przećiwko wßystkim od ßczepieńcom obronić może: áni żadnym inßym obyczáiem/ skutecznicy vtwierdzoná/y okázowána/ y iákoby przedoczy wystáwiona zwykłá bydź. Záczym ći ßkoro iedno tę chwałę odieli/zárázem w iednym czáśie sámę prawdę Ciáłá y krwie vtráćili. Czyli iż dobrze widźi/ dokąd Ciáło Páńskie chwalimy/dotąd przećiwko wßystkim odßczepieńcom/ P. Christusá prawdźiwym Bogiem y Człowiekiem wyznawamy/ y ták długo to sámo wyznánie v prawdźiwych chwalcow zginąć nie może. Abyśmy/gdyby nas pytáli synowie náßy/ co to iest zá Nabożeństwo/przecz ten chleb noßą/przecz go chwalą? te im odpowiedź dáli/ że tu iest Ciáło y Krew Páná Jezusá Chrystusá prawdźiwe/á ten Pan Christus/prawdźiwym Bogiem y Człowiekiem iest: ták áby nigdy nie záginęłá tey spráwy pámiątká z vst ludzkich. Zá czym ći wy-

rzućiwszy tákowych świątośći chwałe/Bogá y ktemu Człowieká wyznánie wyrzućili.

¶ Znowu nástáią nowi Porphiriußowie/Julianowie/Celsusowie/y Lucianowie/ nie ták náuką y vmieiętnośćią/ ktorey dáleko niedoßli/iáko złośćią/bezbożnośćią/ vporem/ niewstydem/nienawiśćią przećiw Pánu Christusowi/y iego religiey/ ktorzy postáwą philozophiey wiecey/ niżeli sámą Philozophią záwodzą ludźi. Prawdźiwa bowiem Philozophia/tá mowie/ktora ná stronie iest/zámyka sie/w Trismegiśćie/w Pitágorze/ w Archićie Táreńskim/ w Plátonie/ w Xenophontesie/w Aristotelesie/w Theophráśćie/wProclusie/w Plotinusie/ w Philonie/ w Pselusie/w Jámblichu/w Ciceronie/w Senece/ w Epiktetusie / w Plutárchu/ y w inßych/ktorzy tych byli tłumáczmi: Ktorych ći námniey nie vkuśili/ ále tylko niewiem iákie w Szkołách Curse przebieżeli/ ráczey niż sie ná nich zábáwili / y iákoby pecherze kilká ziarn máiąc/ z swoią Boską chlubiąc sie mądrośćią/ nią ludźiom koło vßow kołácą. Tą mowię postáwą Philozophiy/ y kilką wykretow z niey wźietych/ y źle zrozumiánych/ náświetßą Troycę/ w imię ktorey sie pokrzćili / bluźnić sie niewstydáią. Páná Christusá/wiecznego Oycá dźiedźicá/z iego Bostwá/ ktorego ich on vcześniki poczynił/ źli y niewdźięczni/zdźierác sie nieboią/ktorych/gdy głupimi y bluźnierskimi powieśćiámi chwałe tego Sákrámentu burzyli/ći ktorzy teraz mniemáią áby niebá głową śiegáli/z chećią słucháli/y im sie vśmiecháli/ y do Niebá wynośili/ teraz śćierpieć nie mogą. Podobáły sie w ten czás skory Aristotelesowe/ teraz sie przykrzą. Pozno bárzo lekárstwo sie gotuie. Ktorym sie ono Poety iednego słusznie może zádáć.

Vestra est progenies/vestro de sanguine creti

Wáß to iest rodzay/z wáßey krwie poßły.

¶ Widźi náwet Zyduch w tym dobrodźieystwie/wßytkie dobrodźieystwá PánáChristusowe/ktorych on pámiątkę zá-

gáśić/

gáśić/y zgołá wyniszczyć vśiłuie. Wielkie tedy te ſą táiemnice/wielkie ſkrytośći / ále Człowiek ćieleſny nierozumie tego/co duchowi włáſnie ſłuży. Nie tylko ſam iedno Boſkiey Euchárıſtyey Sákrament w tey czći/iáko ſie przełożyło oni ſtárzy mieli: ále y naczynia ſame świete/y ołtarze/zá rzeczy naświetſze były czcone/ y ták ważone iákoby Swietych reliquie. Dáie ſie to znáć z vſtaw Apoſtolſkich/dáie ſie znáć z rozlicznych mieyſc ś. Chrizoſtomá: dáie ſie znáć z Optatuſá/ktorego one nadobne ſłowá ſą. Coż (mowi) ieſt ták wielkim świetokradztwem (ſtrofuiac Donatiſti) iáko Boże Ołtarze ná ktorychesćie y wy niegdy ofiárowáli/ támáć/ głádźić/wymiátáć/ná ktorych y modły ludzkie/y Páná Chryſtuſowe członki noſzone ſą?

Hom: 36. in prioré Epiſtolam Corint: Optatus Libro: 6: Contra Parmen:

¶ Jákaby nákoniec miárá/y iáki obyczay chwały/y czcenia tey táiemnice miał bydź/dobrze vczy on wielki miłośnik tego Sákrámentu/y obrońcá ś. Thomas/ktorego ia dowćip/ baczenie/náukę/świątobliwość żywotá nád wſzytkich wzno wićielow/ktorzy ſą/ byli/ y będą ſie rodźić/z ich dowćipow/ z baczenia/z náuki/y náwet z świątobliwośći żywotá/ bárzo rad przekłádam: Ten bowiem ták mowi.

¶ Jle możeſz tylo ſie waż/bo ieſt więkſzy/niż wſzelka chwałá/áni ćię ſto ſtáie ábyś go mogł wychwálić.

¶ Niech będźie chwałá zupełna/niech będźie głośne/ miłe/y przyſtoyne duchowne pienie. etc.

¶ Obyczay y ſpoſob czcenia y chwalenia Sákrámentu tego/wſchodnie Kośćioły máią ſwoy włáſny/máią y zachodnie. Zachodnie ieły ſie onego/ ktory ſie zgadza z piſmem ś. y ktory Pánu Chriſtuſowi/czáſu iego żywotá był bárzo myły/ y zá ktory ſie ſam niegdy bárzo przećiwko zazdrośćiwym w piſmie vczonym/y Licemiernikom ſtáwił/to ieſt on/ktory mu w Niedźiele Kwietna dźiateczki Zydowſkie / iádacemu w Miáſto/y przyſzłego zwyćieſtwá triumph nioſącemu/ odáwały. Vprzedzáłá tám tłuſzcza/y ſzła zá przychodzącym

pánem:

pánem: vprzedzą/ y idźie y tu: odźienia swoie sćłá po drodze/ śćiele y teraz gáłęźie z drzew/ záchodząc mu drogę miotátá/ miece y teraz: ćiskátá kwiećie/ ćiska y teraz. Przyday Dawidowe Cytrę/ bęben/ y pieśni: áby wszelki duch chwalił páná. Przyday Máriy Mágdáleny máśći y drogie kádzenie. Pochodnie ktemu z mądrymi pánnámi/ ktore drogę záświeca oblubieńcowi/ y oblubienicy.

¶ Ale rzeczesz/ że to nie przykazano/ áni tego roskazano od Páná. Wszák to áni dźiateczkom roskazano było tedy/ gdy sie to dźiáło/ owszem im więcey im tego broniono/ tym więcey oni z wielkośćią y z chwałą to czynily. Ale o czći y chwale tego Sákrámentu/ ták iáko sie obiecáło dotąd.

¶ Tu ná tym mieyscu dwá stany ludźi/ niżeli wszystke sprawę zámknę/ pierwey státecznie vpomnię. Napierwszy ten dźisieyszych religiey Krześćiáńskiey szpoćićielow/ álbo ráczey wykrętnikow/ áby to sobie z pilnośćią vważáli/ co broią/

Hebr: 10. y gdźie są/ y dokąd záchodzą. A ono naprzod ś. Páwłá z pilnośćią sobie niech rozbieráią. Gárdząc kto zakonem Moiżeszowym/ bez wszel miłosierdźia zá świádectwem dwu ábo trzech vmiera: iákoż więcey będźiesz rozumieć/ że ten sobie zásługuie męki/ ktoryby syná Bożego zdeptał/ y krew testámentu skálał/ w ktorey poswięcon iest/ y łásce Duchá S. vczyniłby potwarz? Iákoż oni Páná Christusá nie depcą/ iákoż krwie testámentu nie mážą: gdy tháki Sákráment w nieuczćiwośći máią: gdy ták wiele bluźnią: gdy ták wiele

Pro: 19. rázow z ołtarzow zmiátáią: gdy też y psom dawáią? Potym y ono pilniuchno niech sobie vważáią/ co od Sálomoná iest powiedźiano: ktory oycá frásuie/ á chroni sie mátki/ iest bezecnym y nieszczęśliwym. O ko ktore sie nátrząsa z oy-

Ibidē 29.

Ibidem 2. cá/ y gárdźi krwią mátki swoiey/ wyrwą ie krukowie/ á pożrą ie orletá młode. Ktory złorzeczy oycu swemu y mátce/ zágáśnie iego pochodnia/ we środku ćiemnośći: á ći nie tylko mátkę swą/ á oblubienice Páná Christusowe frásuią/ nie

tylko

tylko od niey vćiekáią/y z niey ſie náśmiewáią/y nią gárdzą: ále też co złym Synom należy/ o wſtydźie iey duchownym wątpią/ nierządność y cudzołoſtwo iey zádawáią. A ieſliż oná cudzołożnicą/coż tedy zacz ći Synowie/bo tęż nie mogą mowić/áby ſie z niey nie porodźili. Nie chlub ſie/ mowi/ w háńbie oycá twego: boć to nie idźie ku chwale/ále ku ſromoćie: á ieſliby rozum vtráćił/ przepuść mu. Przeto bezecnymi ſą: dla tego krucy duchowni żrą ich: przeto zágáſłá świátłość prawdy pochodnie ich. Nákoniec y ono ſobie niech rozmyśláią pilnie/ćiężką y nieludzką rzecz w vczćiwey białeygłowie bydź/wſtydu y vczćiwośći/ták ſámey iáko y iey mężowi/kłamliwą y ſrogą potwarz: y ktorey ſie Bog ſrogi ſkrytośći opátrzyćiel bárźiuchno mśćić zwykł. Vkazáłá ſie w tym Zuzánná vczćiwa Białogłowá / ktorey one ſą pełne ſmętku y gorzkośći ſłowá: Wieczny Boże/ ktory ſam rzeczy ſkryte widźiſz. Ktory wieſz o wſzytkim pierwey niż ſie ſtánie/ ty wieſz żeć fałſzywe świádectwo wyſtáwili przećiw mnie: á oto ia vmieram / gdym z tych rzeczy nic nieuczyniłá / co ći źle zmyślili przećiw mnie. Wyſłuchał to Pan/y záchowána ieſt krew niewinna onego dniá. Jeſliż krzywdy Zuzánny ták dálece we złych onych Stárcoch zemśćił ſie on/ktory rozeznawa ſpráwiedliwość: iáko ſie więcey potwarzy oblubienice Syná ſwego/á Mátki niegdy tych/Kośćiołá ſwego nie zemśći? Ktorey Boſkiey pomſty/iuż w nich/ nie ták ſzlad ábo znáki táiemne/iáko rzecz ſáme widźimy. Bo iáko niewſtydliwi/y złośliwi oni Stárcy/nigdźiey ſie z ſobą zgodźić/ nigdźiey zezwolić w potwarzy niewinney białeygłowy nie mogli: ták ći nigdy/áni miedzy ſobą / áni z ſwym mniemánim zgodźić ſie nie mogą. Eccle: 3. Daniel: 3.

§ Drugi Stan ludźi ieſt: náſzy máło obyczáyni Cátolicy/ktorzy w tym ſzkárádniey grzeſzą: iż gdy pewnie wierzą y o tym nie wątpią/w tym Sákrámencie prawdźiwego Bogá y Człowieká bydź: przedſie przychodzą przed obecność

21

Bogá swego/ ná vmyśle/ y ná Duszy zmázáni / ná ciele splugáwieni/ z postáwą wzroku y vst pijánych/ iezyká rospustnego/ nie wyszumawszy sie/ chodem wszetecznym y hárdym/ w odzieniu błażeńskim y niewstydliwym/ kołácząc boty/ z ordámi/ z kiymi/ z mieczmi/ iáko niegdy o Zydziech dla imánia tego Páná Jezusá Christusá przychodzacych czytamy/ psow/ iástrzabow/ náwet kuglarzow/ y błaznow około siebie dosyć máiac/ y potym nie pozdrowiwszy gospodarzá/ grzbietj y bokámi obracáia sie do ołtarzá/ y rozmáitemi gadkámi y rospustnościámi zábawiáia sie. Jeslż tego w pospolstwie cierpieć nie trzebá/ iáko wiecey w kościelnych y iego sakrámentu sługách mowię kápłanách/ cierpieć nie trzebá. Ktorzy iáko to dobrze czynia/ niech posłucháia s. Chrisostomá. Ale iákom sie ná ten czás gniewał/ ktorzj modlitwy tákowey omieszkawáli á báwili sie ná tē czás gdzie indziey: ták teraz ná tych/ ktorzy tu stoia/ rozumiem iż sie trzebá gniewáć: nie iż tu z námi sa/ ále iż gdy ná onym mieyscu sa/ ná ktorym powinni/ nie lepiey sie spráwuia/ iáko ći ktorzy sie tám gdzieś tułáia. Rozmawiáia miedzy soba/ y álbo žártuia/ álbo o spráwách mowia/ czásu onego strászliwego. Y troche niżey: Nie iest ono Diakonowe nápominánie/ dobre y vstáwiczne/ nadáremno y bez przyczyny vłożone y postánowione/ ále ábysmy násze czołgáiace po ziemi myśli wynosili/ etc. Myśl przed kim blisko stoisz/ z kim wzywasz Páná BOgá/ to iest z Cherubiny/ z Seráphiny/ ze wszystkimi Niebieskimi zastepy: Przypátrz sie co zá towárzysze masz: dosyć to tobie niech bedzie do trzeźwości/ gdy przypominasz sobie/ że ty z ćiáłá złożony/ y z mieśa spoiony/ iesteś przypuszczon/ z duchy niewidomymi sławić wszystkich páná. To s. Chrisostom.

Hom: 4. contra Anomæos.

¶ Zdawná dáleko inaczey/ niżeli teraz widzimy/ te spráwowáne były táiemnice: bo áni niewierni/ áni co sie dopiero vczyli wiary/ áni iákim śmiertelnym grzechem skaláni/ przed ich obecność bywáli przypuszczáni: á gdy do ludzi miáły bydź

wynoszone/tych ktorzy z tákowych poczțu byli/ przecz wypędzáli/ á one słowá od Diakoná wielkim głosem były mowione. Sancta Sanctis: to iest/ Swięte Swiętym. O samey záś świętey táiemnice skrytościách/żaden iedno święty Biskup/y Kápłan áni mowić/áni náuczáć nie ważył się: A gdy się to ták działo/ świętobliwie y vczćiwie/tedy y dáry rozliczne/vzdrawiánia mowię/ięzykow/proroctw/y inych wiele ludzie oni stámtąd odnośili/y poćiechámi nowymi káżdy dźień byli obdarzáni. Teraz tákimi idziemy z kośćiołá/ iákimi wchodzimy/á Boże day/áby niegorszymi.

¶ Myślćież iuż teraz/żeśćie przed oczymá iego stánęli/ przed ktorego trybunałem niegdy stániećie/że wszytkich słow y vczynkow wászych/y z tey czći y chwały/ ábyśćie liczbę oddáli/ y od ktorego ábo wieczne zbáwienie zá dobre spráwy/ ábo potępienie zá złe odnieść maćie. Posypuyćie popiołem głowy wásze y chwalćie podnożek iego/bo święty iest. Iere: 25. Psal: 98.

¶ A ty też Wielki Krolu/ Weźmi tę pochodnią/świádká czystey y niezgwałconey wiáry twey / z tą twoią tobie wrodzoną skromnośćią y pokorą/ktora ćię więcey/ niżeli te same perły/ábo tá purpurá/ y tá wielkość około ćiebie stoiących zdobi/ Pánu Chrystusowi twemu/ktory ćię pomázał y vczestnikiem Krolestwá y pánstwá swego vczynił/Zaydź ná drogę: Idź sługo zá pánem/poddány zá Krolem/stworzenie zá Stworzyćielem twoim. Będźie się śmiać wierze/syn Belial/to iest syn bez iárzmá: Smiáłáć się y Michol z Dawidá przed Arką skaczącego/ále dobrze Dawid onym śmiechem wzgárdźił/mowiąc. 2 Reg: 6.

¶ Zyie Pan/iż gráć będę przed Pánem/ktory mię obrał ráczey/á niż oycá twego/á niżeli wszystek dom iego/y roskazał mi/ ábym był wodzem nád wszystkim ludem Pánskim w Izráelu/ y będę gráć/ y stánę się máluczkim/ więcey á niżlim iest/y będę vniżon w oczách moich/y z służebnicámi/o ktorycheś mowiłá.

¶ Toż y ty rozumiey/ im bowiem mnieyszym y pokornieyszym w oczách twoich bedźieß/ tym wiekszym y zacnieyszym v Bogá y v ludźi wszystkich stánieß śie.

¶ A ty dobry pásterzu/ prawdźiwy Chlebie Pánie JEzuśie/ zmiłuy śie nád námi/ ty nas żyẃ/ nas broń: ty nam day/ żebyśmy dobrá oglądáli w źiemi żywiących.

AMEN.

Gloria tibi Domine.

Chwałá tobie Pánie.

Errátá/ álbo omelki ták popráwiß.

Gdźie iest Archiadiakon: czytay Archidiakon.

Ná tey kárcie gdźie iest B. miásto/ to sami odnawiáią/ czytay/ te sami odnawiáią.

Ná kárcie Ciij. miásto tych słow: ábyśmy ie nie mieli bez wßelákiey wątpliwośći pożywáć y bráć iáko ćiáło y krew iego: czytay ábyśmy tego bez wßelákiey wątpliwośći pożywáli/ y toż bráli/ iáko ćiáło y krew iego.

Ná kár: Ciij. miásto iedney rzeczy miárá: czytay iednego Kazánia czás.

Ná teyże po drugiey stronie/ miásto tych słow/ y przed nią vpadaß: czytay/ y gdy sie ku niey skłániaß.

Ná kár: D. gdźie iest chćieli/ czytay nápieráli.

Ná kár: Eij. po drugiey stronie Pánu Christusowey/ czytay Pánu Christusowi.

Inße sam przez śię/ ieśli sie znaydą/ łátwo popráwiß.

Ioan: Ros: Checinen: pio Lectori.

Quod multi dubitant/ hinc disces/ sitne colendus:
Sub specie panis/ filius ipse Dei.

Oddział Konserwacji Zbiorów
Biblioteki Jagiellońskiej
1993 r.